Pełna tabela wygranych na stronicy 6-tej.

Dziś 34 strony: 16 stron „Republiki", 10 stron „Dodatku Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 22 WRZEŚNIA 1929 R. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr 260

Józef Piłsudski.

Gasnącemu światłu.

Naprzód ad rem.

Gdzieś w czerwcu, gdyż ściśle daty nie mogę sobie przypomnieć, zgłosił się do mnie p. Daszyński, marszałek sejmu polskiego. Gdy go zapytałem, czemu mam zawdzięczać jego wizytę, rozpoczął od bardzo długiego nieudolnie skonstruowanego opisu niezwykle rozpaczliwego stanu kraju pod względem finansowym, ekonomicznym i gospodarczym. Gdybym był naiwny, albo bardzo nierozsądny, tobym popaść mógł w wielką rozpacz z powodu zbliżającej się pełnej ruiny Polski i jej z tego powodu zguby.

Następnie zaś zauważył, że, po powrocie swoim z zagranicy,

SPOSTRZEGŁ W OBOZIE SOCJALISTYCZNYM WIELKĄ ZMIANĘ,

polegającą na tem, iż wielu z jego partyjnych towarzyszy, dotąd nieprzyjaźnie względem rządu usposobionych, stało się jego zwolennikami, i nie chce dalej prowadzić taktyki bezpłodnej opozycji. Zauważył dalej, że po zjeździe „Wyzwolenia", gdzie nie wybrano do zarządu partji wszystkich zdecydowanych nieprzyjaciół rządu. Zacytował przytem p. Thugutta — nie można nie widzieć także i w tem stronnictwie jakiejś przemiany analogicznej do tego, co mówił poprzednio o socjalistach.

Jako wywód z tego, z czem do mnie wystąpił, dał swoje przypuszczenie, iż może stan ten daje możność

UFORMOWANIA STAŁEJ WIĘKSZOŚCI PARLAMENTARNEJ,

złożonej z Bloku Bezpartyjnego oraz stronnictwa socjalistycznego i „Wyzwolenia". Usunęłoby to, zdaniem jego, niedokładności życia państwowego Polski.

W odpowiedzi na to zakomunikowałem p. Daszyńskiemu, iż nie będąc szefem gabinetu, wolałbym tę rozmowę oddać w ręce premjera p. Świtalskiego, sądząc, że on łatwiej, niż ja, zająć się tem jest w stanie.

Poradziłem mu również w sprawie Bloku Bezpartyjnego skierować siebie drogą naturalną do p. prezesa tego bloku, pułkownika Sławka.

Tak się w czerwcu rozpoczęła historja, której zakończenie mamy obecnie.

Naturalnie z całą lojalnością zakomunikowałem również p. Świtalskiemu, jak i p. Sławkowi całość tej rozmowy czerwcowej. Wobec zbliżającego się urlopu wypoczynkowego p. premjera oraz lipcowego i sierpniowego zacisza politycznego, p. premjer, po rozmowie ze mną, zdecydował odłożyć swoje kroki na czas września, o ileby sam p. Daszyński nie wystąpił z dalszemi krokami w tej sprawie.

W ten sposób sprawa przeciągnęła się prawie do końca sierpnia, gdy się kończył i mój urlop wypoczynkowy.

Przy rozmowie, jaką miałem w Druskiennikach z p. premjerem Świtalskim zdecydowaliśmy

PODJĄĆ INICJATYWĘ Z NASZEJ STRONY, ZE STRONY RZĄDU

w takiej formie, aby w nieoficjalnych rozmowach w ważnej państwowej sprawie móc stwierdzić, czy owa zmiana, zapowiadana przez p. Daszyńskiego poprzednio, ma jakiekolwiek podstawy racjonalne i czy można liczyć na jakąkolwiek rzeczowość jakiejkolwiek dyskusji.

Wobec zbliżania się sesji zwyczajnej sejmu, związanej z budżetem państwowym na rok przyszły, zaproponowałem, aby jako tę sprawę ważną dla państwa, którąby była

SPRAWDZIANEM RZECZOWEJ DYSKUSJI W SEJMIE

była wybrana trasa nasza rządowa nad budżetem.

Już w ogłoszonem expose p. ministra finansów uderzyć muszą pewne nowe, związane z obecną sytuacją finansową państwa, nowe rzuty i nowe poglądy.

Uważałem, iż przygotowanie zawczasu opinji różnych panów z sejmu da może możność

UNIKNIĘCIA BEZPŁODNEJ DYSKUSJI,

łamania drzwi otwartych i dziwacznych ekscesów, tak cechujących niesmacznie i niezdrowo wszystko to, co w sejmie się odbywa podczas dyskusji nad budżetem.

Nie przypuszczam bowiem, aby przy braku zupełnym rzeczowości w mówieniu można było mówić poważnie o czemkolwiekbądź, tembardziej zaś o jakiejkolwiek zmianie w polityce rządu, który, już czwarty dobiegający rok,

IDZIE JEDNĄ I TĄ SAMĄ DROGĄ,

wzmacniając siłę i powagę państwa nazewnątrz i wewnątrz.

Takim więc był drugi etap rozpoczętej już przez p. Świtalskiego pracy dnia 4 września niniejszego roku.

Co do mnie osobiście, miałem według ułożonego z p. Świtalskim planu zabrać głos jako drugi, po p. Matuszewskim, przed rozpoczęciem dyskusji z panami z sejmu.

Znane już jest expose p. Matuszewskiego. W pierwszym więc rzędzie chciałbym podtrzymać krytykę p. Matuszewskiego systemu budżetowania państwa.

P. Matuszewski opuszczał bowiem w dyskusjach ze mną najważniejszy, zdaniem moim, argument, mianowicie niemożliwości budżetowania każdej funkcji państwowej tą samą zupełnie metodą, gdyż wtedy budżet nie odpowiada najzupełniej treści pracy każdego z ministrów.

Prowadząc ministerjum spraw wojskowych, które zabiera prawie trzecią część naszego budżetu, przekonywałem się stale, że gdy sam chcę mieć swoją orjentację, muszę odrzucić na bok całą książkę i przerabiać budżet na nowo.

Sekretem bowiem naszego budżetowania jest nie co innego, jak to, że przystosowane ono jest

DO PRACY URZĘDNIKÓW, A NIE DO PRACY PAŃSTWOWEJ I TREŚCI PRACY MINISTRÓW.

Poza tem poruszyć miałem kwestję zupełnie nową, związaną z t. zw. przezemnie luzami budżetowemi w budżecie każdego z ministrów. Bowiem bez takich luzów śmieszny etatyzm budżetowy daje w swoim wyniku prawie niemożliwość przeprowadzenia zmian w zarządzie praktycznym państwa.

Jednym ze stałych punktów porządku dziennego rady ministrów jest żądanie

ZMIANY PUNKTÓW BUDŻETOWYCH NA INNE

z powiększeniem jednych i połączonem z tem zmniejszeniem innych.

Gdy zaś zważymy, że w skomplikowanym mechaniźmie państwowym zmiana przeprowadzona musi niekiedy trwać nietylko miesiącami, lecz latami jeżeli uwzględnimy specjalne polskie warunki bytowania, z komplikacją istnienia trzech a nawet czterech rodzajów praw, któremi jesteśmy dziedzicznie obciążeni, jeżeli uwzględnimy niemrawą i często bardzo

NIEUDOLNĄ PRACĘ URZĘDNIKÓW

to łatwo będzie spostrzec, że budżetowy system polski, niedopuszczający luzów budżetowych, jest najbardziej skuteczną i najbardziej zarazem nonsensowną zaporą do wszelkiego postępu.

Wreszcie w trzecim rzędzie i ostatnim chciałem się zwrócić do panów posłów z

ZAPROSZENIEM NA KONFERENCJĘ,

aby może zechcieli znaleźć w swoim rozkładzie zajęć choć jeden mały kącik, w którym rzeczowo można byłoby prowadzić dyskusję nad tak ważnym problematem, jak budżet państwa. Zdaniem moim bowiem

NAJBARDZIEJ SKUTECZNIE KOMPROMITUJĄ POLSKĘ PANOWIE POSŁOWIE SEJMOWI,

utwierdzający cały świat w powszechnem do niedawna mniemaniu, że polacy nie są zdolni, jako naród, do rządzenia sobą i że prowadzą nie co innego jak

„POLNISCHE WIRTSCHAFT", CZYNIĄC ZE SIEBIE T. ZW. SAISON STAAT.

Niechybnie, to moje przemówienie i rozstrząsanie stałoby w sprzeczności z moim żądaniem, które postawiłem już od dawna, aby przedstawiony w tym roku budżet był prawie kopją zeszłorocznego. Wszystkie bowiem moje rozmyślania i doświadczenia przeszłości

NIE MOGŁY MNIE PROWADZIĆ DO ZAUFANIA, ABY STOSUNKI W SEJMIE MOGŁY ULEC JAKIEJKOLWIEK ZMIANIE.

I dlatego wolałem mieć budżet kopjowany z tamtego roku, żeby w ten sposób może uniknąć się dało powtórki długiej i bezowocnej, tej samej dyskusji budżetowej, która nietyle jest męcząca, co wstrętną.

Przechodzę teraz do trzeciego etapu całej historji, mianowicie do odpowiedzi różnych panów z sejmu na propozycję konferencji w sprawie budżetu, uczynioną przez p. premjera Świtalskiego dnia 4 września.

Jeżeli użyłem wyrażenia „różni panowie z sejmu", to dlatego, że prawie połowa sejmu — gdyż odliczam największy klub Blok Bezpartyjny, Endeków, którzy dali odpowiedź osobno i wszystkie mniejszości narodowe — w odpowiedzi p. Daszyńskiego nie brała udziału.

Przedewszystkiem wynikła wśród tych panów

KANAPE — FRAGE,

czyli kwestja kanapowa. Polegała ona na tem, że ci panowie z sejmu zwątpili w możność prawną zwoływania jakichkolwiek konferencji przez p. premjera naszego gabinetu, uważając, iż wtedy tylko konferencja dawać może rezultat, gdy zebrana jest

NIE GDZIEINDZIEJ, JAK NA UL. WIEJSKIEJ.

Wobec tak poważnej wątpliwości zaczęły się niezliczone dyskusje w każdym z klubów z osobna z odpowiednim zamętem i chaosem formuł, uchwał konwentyklów, zebrań grupowych i wszelkich akcesorjów sejmowych przy poważnym nastroju i przy największych kwestjach. Wobec jednej wątpliwości zaczęły wyrastać i inne. Wydaje się, że główną kwestją, było pytanie

CZY WOGÓLE RZĄD P. ŚWITALSKIEGO JEST LEGALNYM RZĄDEM POLSKIM,

gdy p. Świtalski ani razu na posiedzeniu sejmu jako prezes gabinetu nie był. Słyszałem, że jedna ze znakomitości sejmowych trochę niezdrowa na żołądek, wyskoczyła przerażona, że nie wzięto pod rozwagę kwestji, co ma zrobić nieszczęśliwy poseł, gdy na konferencji u p. Świ.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Gasnącemu światu. (dokończenie)

łalskiego podadzą czarną kawę. Prawdopodobnie równie ważnych wątpliwości była mnoga ilość. Gdy rosły wątpliwości i zwykły chaos i zamęt, nie można było dojść do żadnej wspólnej uchwały.

Dlatego też wysmażono elekubracje negatywną. Dlatego zaś, aby ona nie była także negatywną smażeniną na kiepskim oleju, była tak niezrozumiałą, że dopiero p. prezes gabinetu Świtalski rozciął wątpliwość stwierdzeniem, że „może więc uważać odpowiedź tych panów za odmowę" i zapytał p. Daszyńskiego

CZY TO JEST SŁUSZNE, CZY NIE.

Odpowiedź znowu tego pana była wahająca się i niepewna, skłaniająca się jednak ku temu, iż odpowiedź jest odmowna. W samej treści tej odpowiedzi uderzyła mnie odrazu uwaga tych panów, przypominająca rządowi, że marszałek sejmu jest zawsze reprezentantem tej instytucji. Zwróciłem więc uwagę i ja ze swej strony, że w tym wypadku p. marszałek sejmu nie może reprezentować zebrania kilkunastu czy kilkudziesięciu panów jako sejmu, gdyż sejm jako instytucja działać może tylko wtedy, gdy prawnie przez p. Prezydenta jest zwołany na sesję i sesja jest prawnie przez przedstawiciela Prezydenta otwarta.

Jeżeli więc moja próba ustalenia możliwości dyskusji rzeczowej w jakimkolwiek przedmiocie spełzła na niczem, to znów wyrasta prawda o

FAJDANITIS POŚLINIS

do śmiesznych i prawie nieprawdopodobnych rozmiarów. Utożsamianie zebrań klubowych nawet małych konwentyklów z sejmu widzieliśmy już bardzo często w historji sejmu w Polsce.

Należy to jak mnie się zdaje do dobrego tonu wielu z panów posłów i wyrosło nie skądinąd jak z

NIECNEJ PAMIĘCI PIERWSZEGO SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Idzie się ku temu coprawda wykluczając spokojnie, wbrew zasadzie tak zwanej demokratycznej, całe grupy posłów, całe kluby i wogóle wszystkich niezgodnych z fajdanizmem poselskim. Przecież nie jeden z tych panów dochodził w swej ewolucji fajdanizmu do tego, że uważa siebie t. zn. poszczególnego posła za sejm Rzeczypospolitej i chce wymagać dla siebie personalnie wszystkich przywilejów zastrzeżonych przez prawo sejmowi.

Na szczęście zawikłani stale w Kanape-Fragen są przedstawicielami

GASNĄCEGO JUŻ ŚWIATA,

świata, który odchodzi i swoim postępowaniem daje dowód raz po raz, że ta djagnoza jest nie mylna.

Są światy gasnące i są wschodzące słońca. I jeżeli w dzieje ludzkości się spojrzy, znajdziemy zawsze, znajdujemy ciągle

WSCHODZĄCE SŁOŃCA I GASNĄCE ŚWIATY.

I niemylną gaśnienia cechą jest wymieranie treści a wzrost znaczenia formy. Zjawia się tedy jakaś aberacja myślowa, jakgdyby wykoszlawienie duszy ludzkiej do tego stopnia, że

CZŁOWIEK POWAŻNY BŁAZNEM SIĘ STAJE

i jak opętany i zatruty jadem degeneracji o treści każdej pracy zapominając, czepia się formy, czepia się literek, nawet nie słów, tak kurczowo i konwulsyjnie, jakgdyby zatrzymać chciał musowe zatonięcie w mrokach przeszłości przez niezgrabne kurcze i konwulsyjne ruchy. A obok ludzi poważnych kroczą mniej poważni. Ci, co wyrośli na to, by przez

MAŁPIE GRYMASY, PRZEZ PAJACOWE RUCHY

kompromitować i ośmieszać to, co chcą utrzymać a co zginąć musi. Gdy malcem małym byłem i gdy młodzieńcze życie rozpoczynałem, byłem zachwycony światem klasycznym, pięknem dawnych greków, żelazną potęgą Rzymu. Piękne baśnie o bohaterach, cudowna piękna mitologja pogańska, cuda Olimpu, powaga Senatu i dyktatorów rzymskich chwyciła mój umysł i wyobraźnię, niekiedy tak silnie, iż życie, w które zaledwie wchodziłem, wydawało mi się nikłe, marne i bez wartości. Dlatego z pewnym bólem dotykałem potem ksiąg co dzieje upadku, dzieje degeneracji i Olimpu i Senatu i dyktatorów opowiadały.

Powiadają, że augurowie, ci co wielkie zwycięstwa z wróżb ogłaszali, ci co chwale oręża rzymskiego i potędze swojej ojczyzny wiernie służyli, że ci właśnie podczas upadku i potęgi i chwały przy spotkaniach ze sobą na głos się śmieli,

WYŚMIEWAJĄC SWOJE WIESZCZBY I CZYNIĄC Z SIEBIE BŁAZNÓW.

Pamiętam też także trochę bólu i wewnętrznej przykrości, gdym po raz pierwszy był na znanej operetce „Piękna Helena".

Wydawało mi się dzikiem i niełądnem, gdy niegdyś ludzie głowy łożyli za piękno Olimpu, za prawdy Grecji, tak publicznie i bezczelnie na pośmiewisko to wystawiać. I ze sceny tej właśnie „Pięknej Heleny" najbardziej utkwiła mi w pamięci scena ostatnia, gdy ową piękną, śmiertelną namawiają ludzie wraz z kapłanem do tego, aby usiadła na wóz bogini Wenery, który na scenę zajeżdża. I podczas śpiewania barytona Calchasa, co sławę i piękno bogów wielbi, spada

KARCZEMNA NUTA SZYNKOWNI, KANKAN WESOŁY.

I kapłan kończy już pieśń bogom, i na nutę kankana wesoło podryguje nogami.

I pamiętam nieraz przy studjach tej czy innej epoki przypominałem tę scenę jako

ŚWIADECTWO PRAWDY GASNĄCYCH ŚWIATÓW.

Pamiętam nawet nieudolny wierszyk o Calchasie, który ułożyłem i tym wierszykiem piosenkę swoją zakończę.

Wyśpiewując sławę bogom
Podryguje, rusza nogą,
W kankan, kankan płynie,
O mądrala! Ten nie zginie
Nigdy, nigdy nam na świecie
Wiedzże durniu, wiedzże przecie!...

J. PIŁSUDSKI.

Wójcik skazany na 2 lata więzienia

za strzały do dwuch oficerów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Sąd okręgowy warszawski po czterodniowych obradach wydał w dniu wczorajszym wyrok skazujący Franciszka Wójcika za usiłowanie zabójstwa dwóch oficerów 36 p.p., którzy przyszli do niego w charakterze sekundantów, na 2 lata więzienia.

Dowgalewski jedzie do Londynu

na konferencję z Hendersonem.

Moskwa, 21 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd sowiecki nakazał ambasadorowi sowieckiemu w Paryżu Dowgalewskiemu by przerwał on swój urlop i wyjechał do Londynu.

Dowgalewski do Londynu przybędzie w poniedziałek wieczorem i we wtorek rozpocznie konferencję z Hendersonem.

NOWY RZĄD NA LITWIE

kontynuować będzie politykę Waldemarasa.— Min. Tuwialis formuje nowy gabinet.

Konszachty Waldemarasa z Pleczkajtisem. — Żałosny koniec dyktatury. — Z politycznej areny w domowe pielesze.

Waldemaras szuka ...nowego mieszkania.

Ryga, 21 wrześnie.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Współpracownik „Segodnia" od osoby, którą określa jako bardzo dobrze poinformowaną, otrzymał następujące informacje o przyczynach kryzysu gabinetowego na Litwie.

Zmiany, jakie nastąpiły w Kownie, wywołane zostały względami charakteru osobistego. Żadnych zasadniczych zmian w kierunku polityki rządowej nie będzie i wszystko pozostanie jak dawniej. Najlepszym dowodem tego może być ta okoliczność, że nowy rząd prawie całkowicie składać się będzie z osób, które wchodziły w skład gabinetu Waldemaras, a nawet Prezydent Rzeczypospolitej, w którego ręku ześrodkowane są rokowania. dotyczące sformowania nowego rządu, bardzo by sobie życzył, by do nowego gabinetu wszedł również Waldemaras w charakterze ministra spraw zagranicznych. Czy uda się prezydentowi skłonić Waldemarasa, by się na to zgodził, trudno obecnie przewidzieć.

Od ministra finansów Tuwialisa, któremu telegraficznie zaproponowano objęcie kierownictwa nowego gabinetu, dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź. Tuwialis wraca z zagranicy do Kowna 25 lub 26 września.

Berlin, 21 września.

„Lietuvos Zinios" w nadzwyczajnem wydaniu donosi, że Waldemaras miał oświadczyć przedstawicielowi tego pisma, iż w żadnym wypadku nie będzie brał udziału w czynnej polityce państwowej ani wewnątrz ani zewnątrz kraju.

Na pytanie, co teraz uczynić zamierza, Waldemaras oświadczył, że narazie poszukać sobie musi nowego mieszkania.

Londyn, 21 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Times" podaje dzisiaj wiadomości swego korespondenta litewskiego o ustąpieniu Waldemarasa. Według tych informacji dymisja Waldemarasa spowodowana została przez jego własne stronnictwo wobec skompromitowania się Waldemarasa konszachtami z Pleczkajtisem, z którym — jak wynika z śledztwa przeprowadzonego przez władze niemieckie — Waldemaras utrzymywał kontakt konspiracyjny.

Korespondent podaje jako dalsze tło ustąpienia Waldemarasa coraz bardziej pogarszające się jego stosunki z ministrem spraw wewnętrznych, którego popierał prezydent Smetona.

Są pogłoski, że ustąpienie Waldemarasa było z jego strony źle obliczoną próbą sił. Chciał on mianowicie pozbyć się z gabinetu ministra spraw wewnętrznych podobnie jak pozbył się Plechawiciusa i Galkontasa i w tym celu zgłosił dymisję, przypuszczając że przez to przełamie opór prezydenta Smetony.

Arabowie-sjoniści-anglicy.

Wywiady z Wielkim Muftim Jerozolimy, z członkiem Egzekutywy Sjonistycznej i z zastępcą Komisarza angielskiego.

Arabskie warunki pacyfikacji Palestyny.—Żądanie zniesienia deklaracji Balfoura.—O parlament palestyński.—Żydzi uznają prawo mahometan do świętych miejsc.

Sytuacja w Palestynie jest naprężona i w każdej chwili grozi nowy wybuch.

Berlin, 21 września.
(Telegram własny „Republiki").

„Berliner Tageblatt" zamieszcza depeszę swego korespondenta z Jerozolimy zawierającą rozmowę z Wielkim Muftim palestyńskim

HADŻI MAHOMET AMIN EL HUSEIN.

Jest to osobistość bardzo poważna i całkowicie górująca nad światem arabsko-mahometańskim w Palestynie, której wynurzenia muszą być miarodajne dla polityki arabów w tym kraju.

Mufti zaznacza przedewszystkiem, że warunkiem uspokojenia Palestyny jest bezwzględne wycofanie przez rząd Wielkiej Brytanji deklaracji Balfoura. Cały świat arabski i cały Islam zarówno w Palestynie, jak i w Azji i Afryce występuje przeciwko budowie państwa żydowskiego i domaga się utworzenia państwa arabskiego z arabskich części dawnej Turcji. Arabowie nie potrzebują angielskiej i francuskiej okupacji i są rzekomo w stanie utworzyć administrację państwową sami. Nigdy nie zgodzą się oni na to, aże by żydzi panowali nad arabami. Krwawe wydarzenia ostatnich tygodni, są, zdaniem Muftiego, naturalnym politycznym skutkiem deklaracji Balfoura i żądań sjonistów. Jeżeli żydzi chcą się osiedlić w Palestynie, arabowie chętnie powitają ich, ale tylko w tych ilościach, w jakich biedny kraj może ich gospodarczo utrzymać. Arabowie nie występują przeciwko żydom, ale przeciwko nacjonalistycznym ekstremistom. Arabowie palestyńscy żądają własnego rządu i parlamentu, w którym żydzi i chrześcianie byliby reprezentowani proporcjonalnie do swej ilości w kraju. Arabowie przeciwni są wielkiej imigracji żydów, oraz uruchomieniu przedsiębiorstw przemysłowych w rodzaju koncesji Morza Martwego i zakładów elektryfikacyjnych na Jordanie. Mufti uważa, że anglicy przy pomocy kilkuset policjantów i żołnierzy nie będą mogli dać sobie rady z wielkim ruchem politycznym arabów

Ten sam korespondent odbył dłuższą rozmowę z członkiem egzekutywy sjonistycznej

PUŁK. KISHEM.

Kish oświadczył dziennikarzowi, że sjoniści uznają całkowicie nietykalność świętych miejsc mahometańskich w Jerozolimie i nie żądają bynajmniej utworzenia państwa żydowskiego (?). Kish jest pewien, że Wielka Brytanja spełni swój obowiązek i będzie bronić żydów, a inne narody i Liga Narodów staną po stronie Anglji, gdyż leży to również w interesie obrony świętości chrześcijańskich. Egzekutywa sjonistyczna żąda, aby komisja śledcza zbadała sprawę winy administracji angielskiej. Sjoniści chcą, ażeby anglicy zajęli wyraźne stanowisko wobec deklaracji Balfoura i aby deklaracja ta przestała być tylko skrawkiem papieru.

Zastępca komisarza angielskiego w Palestynie sir Luke udzielił również wywiadu dziennikarzowi niemieckiemu. Stwierdził on, iż namiętności i przeciwieństwa pomiędzy arabami i żydami są o wiele silniejsze i głębsze, aniżeli się to pozornie wydaje i wszelkie próby zbliżenia aż do chwili obecnej są bezowocne. W przyszłości należy użyć silniejszych środków, aniżeli dotychczas, aby zapobiec zderzeniom. RZĄD ANGIELSKI NIE MA ZAMIARU COFAĆ DEKLARACJI BALFOURA. Anglicy dali słowo i anglicy słowa dotrzymają. O utworzeniu państwa żydowskiego, naturalnie, nie było nigdy mowy, ale też obecnie nie może być mowy o zwołaniu parlamentu wobec krwawych wypadków ostatnich tygodni.

Sytuacja w Palestynie aczkolwiek ustały rzezie, jednak nie poprawiła się. Obie strony trwają w swoim oporze: sjoniści są podnieceni, a równocześnie wytrwale obstają przy swoich prawach. Arabowie natomiast twierdzą, że jakakolwiek bądź narodowa działalność sjonistów napotka na zwarty sprzeciw arabów.

Przy takiej perspektywie żydzi i arabowie stoją

Z BRONIĄ U NOGI.

Trwa wzajemny ostry bojkot i obie strony wymyślają sobie w prasie.

Szczególnie ostra atmosfera wrogości odczuwa się w Jerozolimie. Drożyzna w mieście wzrosła, co nie przyczynia się do poprawienia nastrojów wśród biednej ludności. Gorzej jeszcze jest na prowincji, gdzie małe kolonje żydowskie na arabskiem morzu żyją w ciągłem oczekiwaniu nowych napadów.

Francusko-niemiecki sojusz wojskowy

przeciwko Rosji?—Nacjonaliści niemieccy prowadzili w tej sprawie ożywione rokowania z prawicą francuską.

Sensacyjne rewelacje prasy niemieckiej.

Berlin, 21 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Oficjalny organ niem. partji lud. zbliżony do min. Stresemanna „National Liberale Korrespondenz" ogłasza sensacyjne rewelacje na temat tajnych pertraktacji wybitnego emisarjusza stronnictwa niem. narod. w Paryżu w sprawie sojuszu niemiecko - francuskiego. Pismo w doniesieniach podjętych przez całą dzisiejszą prasą berlińską stwierdza, że poseł niemiecko-narodowy do Reichstagu, należący do najbliższego otoczenia Hugenberga Clame od kilku lat prowadzi pertraktacje. Clame od r. 1926 jeździł w misji politycznej do Francji i Anglji.

W rozmowach z politykami francuskimi zaproponował on sojusz wojskowy i współpracę przeciwko Rosji. Ten temat omawiany był z wybitnym angielskim politykiem w Paryżu, zajmującym stanowisko urzędowe. Generał francuski dobrze znany w Niemczech z czasu działalności w związku ze sprawą rozbrojenia Niemiec i uchodzący za znawcę obecnego stanu zbrojeń niemieckich, przybył za wiedzą Claemego, jak twierdzi pismo, incognito do Berlina zimą r. 1927-28 celem omówienia z wojskowymi niemieckimi kwestji niemiecko - francuskiego sojuszu wojskowego. Ów oficer francuski w czasie swego pobytu w Berlinie pozostawał w kontakcie z Claemem, który przyjął na siebie misje urabiania niemieckich kół wojskowych i ministerstwa Reichswehry.

Misja generała francuskiego pozostała bez skutku, gdyż czynniki oficjalne nie okazały się skłonne do udziału w tem konsorcjum.

Na wiosnę 1928 r. pertraktacje przeniesione zostały do Paryża z udziałem miarodajnych polityków francuskich partji prawicowych.

Powyższe rewelacje uzupełnia prasa demokratyczna szczegółami, odsłaniając tajemnice osobistości, z któremi pertraktował Claeme. Znany generał francuski według prasy demokratycznej — to kierownik wydziału wywiadowczego byłej międzyaljanckiej komisji generał Walsch jako polityk angielski wymieniany jest przez prase demokratyczną ambasador Tyrrol

Jeschke i Weschke.

Dwa nazwiska, charakteryzujące obecną sytuację polityczną w Niemczech.

Berlin, we wrześniu 29.

Te dwa nazwiska: jednego z głównych sprawców przeciw republice niemieckiej i oficera Reichswehry, do którego skierowany list sprzymierzonych z nim terrorystów udało się przyłapać — te dwa nazwiska — Jeschke i Weschke — jak *komiczne symbole* charakteryzują chaotyczną, niemal *groteskową sytuację polityczną ostatnich dni.*

Wśród tysiąca plotek i domysłów, krążących w niezwykle napiętej, dusznej atmosferze, istnieje wersja, bardzo poważnie brana w rachubę, jakoby Reich sweha, zwłaszcza zaś ów kapitan Jeschke, *stali w zmowie z wywrotowca.i* Orjentacja reichswery różniłaby się w takim wypadku od orjentacji wywrotowcóów zaledwie o tyle, *o ile się różnią te dwa nazwiska między sobą.*

Nigdy może w ostatnich latach nie było takiej chwili jak obecna: sytuacja polityczna stała się tematem rozmów, *popularniejszym od problemów seksualnych czy sportu.* Ale też sensacje prześcigają się w takim tempie, a pogłoski mnożą się w takiej ilości, że niepodobna im nadążyć. Każda godzina, każde wydanie dzienników, które ukazują się mniejwięcej co dwie godziny, przynosi coś nowego. A wszystko to dotyczy zaognionej nagle sprawy *stosunku prawicy do rządu,* lub niewyjaśnionej, pełnej najsprzeczniejszych faktów sytuacji w obozie opozycyjnym.

W tych dniach *ważą się może losy republiki niemieckiej.* I niepodobna przewidzieć, czy przyniesie ta chwila zwycięstwo rządowi, czy też w niedalekim może czasie, zdoła prawica zagarnąć dawno upragnioną władzę w swe ręce. Prasa niemiecka jest w tych dniach tylko słabem odbiciem istotnego stanu rzeczy. Zarówno demokracja, jak i opozycja mają *liczne powody przemilczania całego szeregu faktów.* Dezorjentacja idzie nawet tak daleko, że dwa najpoważniejsze dzienniki demokracji, Berliner Tageblatt i Vossische Zeitung przynoszą, bona fide, *najsprzeczniejsze wiadomości.* Pogłoska, notowana w Tageblacie petitem na ostatniem miejscu, stanowi dla Vossische temat do całostronicowego artykułu wstępnego. Dotyczy to np. odkrycia *tajemniczego samobójcy nad brzegiem Königssee w Bawarji,* który pozostawił niezwykle ciekawy list, oskarżając się jako *jeden z finansistów zamachów dynamitowych.* Tageblatt uważa całą tę sprawę za mistyfikację. Vossische notuje z przekonaniem pogłoskę, jakoby tajemniczy samobójca był *jednym z członków rodziny Habsburgów.*

Ale nietylko wiadomości przeczą sobie nawzajem, nietylko komentarze tych samych wypadków w łonie każdej partji są rozmaite, nietylko dziwnie różne są konsekwencje ludzi tej samej orjentacji, ale nawet *fakty wykluczają się nawzajem*. . . . .

Z jednej strony wskazuje przystąpienie „Stahlhelmu" do nacjonalistycznego „Volksbegehren" na jednolitość prawicowego frontu, z drugiej strony odezwała się w szeregach prawicy *silna krytyka dyktatora Hugenberga,* którą propaguje „Jungedeutsche Ring", ośmieszający całą projektowaną ustawę. Wedle życzenia Hugenberga, miałby się cały lud wypowiedzieć na temat, czy chce nadal *płacić sumy reparacyjne.* Jungdeutscher Ring bardzo trafnie osądza:

„Nonsensem jest przez ogólne głosowanie stwierdzać, *czy lud chce płacić.* Naturalnie *nie chce!* Idzie jednak o to, *czy musi płacić,* czy też płacić nie potrzebuje".

A wśród samych deutschnacjonałów odzywają się głosy protestu przeciw polityce desperada Hugenberga, mogącej doprowadzić, w razie zwycięstwa „Volks begehren" do istotnego wstrzymania spłat reparacyjnych, do ponownego obsadzenia uwolnionych terytorjów na zachodzie, *do obalenia Stresemanna,* a nawet do obalenia dotychczasowego bożyszcza prawicy... *Hindenburga.* Ustawa o „Volksbegehren" jest bowiem tak sformułowana, że czyniłaby prezydenta Republiki odpowiedzialnym osobiście za ewentualne kontynuowanie obecnej polityki międzynarodowego porozumienia, co więcej, w razie gdyby Hindenburg ośmielił się podpisać jakąkolwiek umowę reparacyjną, musiałby stanąć przed sądem *pod zarzutem zdrady głównej.* Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe, prawdziwe mimo zaprzeczeń przerażonych własną śmiałością deutschnacjonałów...!

W chwili obecnej można zarówno spodziewać się ostatecznego załamania opozycji, która wszystkie swe siły rzuciła na szalę, jak i ostatecznego jej zwycięstwa w tym *generalnym ataku wszystkich przeciw wszystkim,* a w razie tego zwycięstwa, należałoby się obawiać zachwiania całej obecnej polityki europejskiej.

J. M.

Tragedja miłosna wśród małp.

Teorja Darwina znajduje tu całkowite potwierdzenie.

Ciekawy dramat rozegrał się w oddziale małp w ogrodzie zoologicznym w Londynie. Przed kilku miesiącami ogarnęła młode małpiątka zaraza, która poczyniła wśród nich straszne spustoszenia. Tylko jedno małpiątko wyszło **cało** dzięki ofiarnym staraniom matki.

Jak wiadomo, posiadają **małpy** silnie rozwinięty

zmysł rodzinny

i matka, której udało się wyratować małe stała się wśród małp przedmiotem *szczerego podziwu i zabiegów samców.*

Podziw samców dla ofiarnej matki obudził czujność **małżonka.** Odbyła **się** prawdziwa

narada familijna,

w następstwie której samiec dobrał sobie przyjaciela domu, który czuwał na zmianę z prawowitym małżonkiem nad bezpieczeństwem samicy. Czujność obydwu zmylił pewien rosły samiec, który

zdołał uprowadzić samicę

do swego przedziału. Padł jednak ofiarą zemsty swego rywala, który stoczył z nim bój **zażarty.**

Od tego czasu walki o ową samicę były na porządku dziennym. Małżonek pożądanej samicy stracił w tych walkach

jedno oko i złamał nogę.

Daremnie starała się służba usunąć z klatki samicę. Wszyscy samcy występowali wówczas solidarnie w jej obronie.

Po pewnym czasie męża samicy tak wyczerpały bezustanne walki z rywalami, że był już u kresu sił. Na to tylko zdał **się czekać** przyjaciel domu. Pewnej **nocy**

sprowadził samicę do swojej klatki

i urządził gniazdo dla obydwojga. Gdy zdradzony mąż się przebudził, początkowo przyglądał się poczynaniu rywala z pozorną obojętnością, wreszcie zareagował na porwanie zupełnie nieprzewidzianie: jednym ruchem *wyciągnął niewierną z klatki rywala i dusił ją tak długo, aż padła martwa.* Następnie rzucił się na zdrajcę, lecz nie miał już widocznie sił do stoczenia zwycięskiej walki i

padł trupem obok swej samicy.

Zarząd ogrodu zoologicznego odetchnął z ulgą po takim epilogu nowoczesnej wojny trojańskiej o małpią Helenę, ponieważ w długotrwałej walce padło aż jedenastu samców.

Za błąd drukarski

zapłacono 3 i pół milj. dolarów kary.

Obecnie wyszło na jaw, że rząd amerykański z powodu nieznacznego błędu drukarskiego w tekście ustawy cłowej zapłacił karę przeszło 3 i pół miljona dolarów w ciągu jednego roku.

W myśl wspomnianej uchwały rośliny owocujące nie opłacały mianowicie cła przywozowego, a odnośny ustęp ustawy powinien brzmieć: „al foreign fruit - plants", a tymczasem ogłoszono go z małem przeoczeniem, które polegało na tem, że zamiast łącznika, położono przecinek, czyli temsamem zwolniono od cła zarówno wszelkie fruit (owoce) i jak plants (rośliny).

W myśl konstytucji amerykańskiej, błąd ten można było poprawić dopiero po roku i to w drodze osobnej ustawy.

Mały błąd drukarski kosztował 3 i pół miljona dolarów, gdyż tyle wynosiły cła niepobrane od przywozu wszelkich roślin, a przedewszystkiem kwiatów.

Zawody konne policji

odbędą się dziś w Helenowie.

W dniu dzisiejszym o godz. 15-ej odbędą się w Łodzi na placu sportowym w Helenowie zawody konne, zorganizowane przez policyjny klub sportowy.

W zawodach wezmą udział jeźdźcy Łódzkiego oddziału konnego kilkakrotni triumfatorzy na torach w Warszawie na ogólno - policyjnych zawodach sportowych.

Program zawodów będzie składał się z:

1) konkursu hippicznego,
2) popisu władania bronią białą,
3) popisu ujeżdżania koni.
4) turnieju,
5) kadryla,

W zawodach wezmą udział 52 jeźdźców i 60 koni.

Na zawodach będą obecne władze państwowe.

Kierownictwo zawodami konnemi spoczywa w ręku komendanta oddziału łódzkiego komisarza Tarwida Mieczysława.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego Piotrkowska 95, M. Rozenbluma Cegielniana 12; Gorfelna Wschodnia 54, J. Koprowskiego Nowomiejska 15. (b)

KRONIKA

WRZESIEŃ
22
NIEDZIELA

Dziś: Tomasza i W.
Jutro: Lina i Tekli

Wschód słońca	5.19
Zachód słońca	5.37
Wschód księżyca	6.54
Zachód księżyca	9.25
Długość dnia	11.31
Ubyło dnia	4.29

Afera podatkowa.

Oskarżony pozostaje w areszcie.

Jak dowiaduje się „Republika", sąd okręgowy w Łodzi postanowił nie zmieniać środka zapobiegawczego, zastosowanego wobec aresztowanego Libermana w związku z aferą podatkową i pozostawić go aż do sprawy w areszcie śledczym. Sprawa nie przeszła jeszcze do sędziego śledczego i znajduje się wciąż w dochodzeniu prokuratorskiem. Obrońca obwinionego, adw. Montlak, nie został, pomimo swego wniosku, dopuszczony do śledztwa.

Tydzień strażaka

trwać będzie od dnia 22-go do 29-go b. m.

W niedzielę, dnia 22 września r.b. na rozpoczęcie „Tygodnia strażaka" ogólna pobudka, wykonana przez 6 orkiestr strażackich oraz konnych sygnalistów — strażaków, poczem kwestarze strażacy zwrócą się na ulicach do publiczności o ofiary.

W tym samym dniu w ogrodzie „Marcelin" przy ulicy Zgierskiej odbędzie się Wielka Zabawa ogrodowa z różnemi atrakcjami.

W środę, dnia 25 września o godzinie 8-ej wieczorem Zrzeszenia Towarzystw Śpiewaczych polskich, niemieckich oraz Stowarzyszenie „Hasomir" urządzają w Sali Filharmonji Wielki Koncert z współudziałem solistów i deklamatorów.

Podczas całego tygodnia rozsprzedawane będą naklejki okienne. Przedstawiciele Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości do zbiórki ogólnej przyczyniają się w ten sposób, iż objęli w ciągu tygodnia zbieranie ofiar pomiędzy lokatorami swych domów za specjalnemi listami, których straż ogniowa roześle około 11.000 przez komisarjaty Policji Państwowej.

W niedzielę, dnia 29 września rb. we wszystkich kinach pobierany będzie dodatek do biletów wejściowych na straż ogniową, w kinach w śródmieściu po 20 groszy i na przedmieściach po 10 groszy.

Na zakończenie w tym samym dniu w Helenowie odbędzie się Wielka Zabawa ogrodowa z różnemi atrakcjami.

Ruda otrzyma pożyczkę

na roboty inwestycyjne.

Burmistrz Rudy Pabjanickiej p. Adam Łatkowski we wtorek interwenjował w ministerstwie pracy i opieki społecznej w sprawie starań, podjętych przez magistrat Rudy w ministerstwie pracy i opieki społecznej o uzyskanie przez Rudę pożyczki inwestycyjnej.

Radca min. pracy i op. sp. p. Szubartowicz prosił o nadesłanie wszystkich materjałów i przyrzekł jaknajdalej idącą pomoc w tym względzie, tak, że kwestja pożyczki inwestycyjnej dla Rudy Pabjanickiej w sumie około 400 tysięcy zł. niezadługo już zostanie całkowicie zrealizowana.



Wychowanie fizyczne młodzieży

pod kierownictwem i nadzorem instruktorów wojskowych.

Kursy rozpoczynaja się w dniu 1 października r. b.

Za dwa tygodnie rozpocznie się znów gorączkowa praca w łódzkim ośrodku wychowania fizycznego.

Praca w nadchodzącym sezonie zimowym oparta będzie na następujących zasadach: a) przygotowanie możliwie jaknajwiększej ilości pomocn. instr. wzgl. przodowników ćwiczeń cielesnych i przodowników w poszczególnych gałęziach sportu, dla stowarzyszeń i klubów sportowych oraz tych organizacj i zrzeszeń społecznych, które mają w programie w. f. dla swych członków; b) uruchomienie kursów wychowania fizyczn. skoszarowanych i wieczorowych dla mężczyzn i kobiet; c) rugulowanie tętna życia sportowego w poszczególnych grupach w. f., ćwiczących w Ośrodku; d) współpraca z miejskimi i powiatowymi komitetami w. f. i p. w. oraz z władzami stowarzyszeń sportowych.

W ten sposób kluby sportowe i stowarzyszenia będą posiadały w swoich szeregach własnych wyszkolonych w Ośrodku instruktorów, którzy w dalszym ciągu krzewić będą wychowanie fizyczne wśród młodzieży, skupionej w danym klubie czy stowarzyszeniu.

W okresie zimowym praca sportowa Ośrodka zogniskowana bedzie w salach gimnastycznych w nowych budynkach szkół powszechnych, przyczem uruchomione będą następujące rodzaje kursów:

1) Męski kurs wstępny ćwicz. cielesnych (skoszarowany).

Kurs dostępny dla 30 kandydatów członków organizacji i stow. p. w. z całego terenu O. K. IV. Czas trwania tego kursu od 1.X do 28.X r. b.

2) Męski kurs przodowników ćwicz. cielesnych (wieczorowy).

Celem tego kursu jest danie wiadomości kandydatom na przodowników ćwicz. cielesnych i przygotowanie pomocników dla instruktorów w. f.

Na kurs ten mogą być przyjęci członkowie stowarzyszeń p. w., organizacyj sportowych i pokrewnych oraz wszyscy chętni niezrzeszeni, którzy wykażą się dobrymi wynikami z pracy w. f. Warunki przyjęcia na kurs ten przedstawiają się następująco:

a) bardzo dobry stan zdrowia i odpowiednia sprawność fizyczna: b) ukończony 18 rok życia; c) odpowiednie kwalifikacje moralne; d) ukończenie przynajmniej 4-ch klas szkoły powszechnej; e) zobowiązanie do trzechletniej pracy w swem stowarzyszeniu, względnie w grupach ośrodkowych; f) posiadanie własnego ekwipunku; g) ukończenie kursu wstępnego ewent. wykazanie się bardzo dobremi wynikami z pracy sportowej.

Kurs rozpocznie się dnia 1-go października o godz. 18-ej na sali gimn. przy ul. Nowo-Targowej 24.

Zajęcia odbywać się beda we wtorki i piątki od godz. 18—21.30.

Program kursu obejmuje:

Gimnastykę, gry i zabawy ruchowe, gry sportowe, lekka atl., pływanie (w pływalni) Zgierskiej) i wykłady.

Czas trwania od 1.X 29 r. — 31.III 1930 roku.

9) Żeński kurs przodownic ćwiczeń cielesnych.

I-sze półrocze.

Cel kursu i warunki przyjęcia jak dla kursu męskiego z wyjątkiem punktu d. oraz wykształcenie ogólne conajmniej 7 klas szkoły powszechnej.

Kurs rozpocznie się dnia 30 września o godz. 18-ej na sali gimn. przy ulicy Nowo-Targowej 24.

Zajęcia odbywać się beda w poniedziałki i czwartki od godz. 18—21.30.

Czas trwania od 39.IX r. b. do 30.III 1920 roku.

4) Kursy dla przodowników poszczególnych gałęzi sportów.

A. Kurs bokserski. Celem kursu jest pogłębienie posiadania wiadomości i metody nauczania, oraz podniesienie poziomu tej gałęzi sportu.

Warunki przyjęcia jak dla kursu przodowników ćwicz. cielesnych.

Zajęcia odbywać się beda w środy i w soboty od godz. 21 do 22-ej na sali gimn. przy ul. Nowo-Targowej 24.

Czas trwania od 2.X r. b. do 29.III 1930 roku.

C. Żeński kurs szermierczy. Cel i warunki jak dla kursu męskiego.

Zejęcia odbywać się beda na tej samej sali w poniedziałki i czwartki od godz. 17—18 przez cały okres zimowy.

Termin rozpoczęcia dnia 30.IX b. r.

Prócz powyższego Ośrodek prowadzić będzie kursy treningowe dla poszczególnych gałęzi sportu, a to celem podniesienia i rozpowszechnienia pewnych gałęzi sportów.

Niezależnie od kursów Ośrodek w miarę możności prowadzić będzie pracę w. f. w grupach fabrycznych oraz stowarzyszeniach sportowych p. w. i pokrewnych.

Praca Ośrodka polegać bedzie na przydzieleniu instruktorów w. f., programów zajęć, sali i częściowo sprzętu pomocniczego. Stowarzyszenia pragnące skorzystać z pomocy zwrócić się winny do komendanta Ośrodka por. Woskowicza, celem omówienia warunków prowadzenia zajeć.

Szczegółowe programy zajęć na każdy miesiąc będą podawane do wiadomości uczestnikom kursów i grup w dniu rozpoczęcia pracy.

Kandydaci odpowiadający warunkom, którzy pragną uczęszczać na jeden z wyżej podanych kursów, zgłoszą się w dniu rozpoczęcia zajęć w miejscu wyznaczonem dla danego kursu na godzinę przed rozpoczęciem celem spisania ewidencji. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje komendant Ośrodka (D.O.K. IV, Al. Kościuszki 67, Ośrodek W. F.).

Personel instruktorski składać się będzie z instruktorów stałych i dochodzących. Do stałych instruktorów należą: Komendant Ośrodka por. Woskowicz, instr. W.F.K. p. Szumlewska, instruktorzy etatowi st. sierż. Łuchniak i sierż. Rudnicki, Kierownik poradni sportowo-lekarskiej mjr. dr. Kuryluk.

Instruktorzy dochodzący: Kpt. Marszałek kpt. Kuncewicz, kpt. Janowski, por. Kuźnicki st. sierż. Skrzekotowski, sierż. Kokoszewsi, plut. Szwed.

Samobójstwo przy Kawie

Niezwykły wypadek w restauracji „Wir".

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godzinie 4 m. 30 nad ranem do restauracji „Wir" przy ul. Jasnej nr. 4. przybył młody, przyzwoicie ubrany mężczyzna i zażądał kawy. Przy płaceniu rachunku wywiązała się

sprzeczka o cenę kawy.

Sprzeczka ta jednak odbywała się w tonie spokojnym i nie zapowiała jakichś groźnych następstw. To też wielkie wrażenie w restauracji wywołał

nagły strzał.

Jak się okazało, nieznajomy, wydobywszy z kieszeni rewolwer,

strzelił sobie w skroń.

Niezwłocznie wezwano Pogotowie, które nieprzytomnego samobójcę odwiozło do szpitala Dz. Jezus.

W kieszeni samobójcy znaleziono kartkę następującej treści: „Proszę zawiadomić mego brata, Bogdana Hryniewieckiego — Złoczek, koło Sieradza o mojej śmierci".

W drugiej kartce, również lakonicznej treści, pozostawionej do brata, samobójca pisze: „Żegnam Cię bracie, i proszę o przebaczenie. Popełniam samobójstwo z własnej woli".

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę o godzinie 8,30 wieczorem „Henryk VI na łowach" Wojciecha Bogusławskiego, urocze widowisko w inscenizacji i reżyserji E. Wiercińskiego. Udział biorą pp.: Skrzydłowska, Malinowska, Chodecki, Rzęcki, Lenk Krzemieński, Pilarski, Kliszewski, Woszczerowicz, Dąbrowski, Hajduga. Premjera spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem.

OPERA W ŁODZI.

Jutro dnia 23 b. m. inauguracja sezonu operowego „Trubadur" z udziałem St. Gruszczyńskiego. Udział biorą pp.: Liljana Zamorska, Helena Fotygo, August Wiśniewski, Józef Trembiński.

Kierownictwo artystyczne: Franciszek Freszel. Kierownictwo muzyczne: Teodor Ryder.

Inauguracja zapowiada się imponująco.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy dziś od 11 rano do 2 po poł.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych trzyaktowa komedja B. Gorczyńskiego „Rzeczywistość". Bilety ulgowe ważne. Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego od godziny 9 rano do 8-ej wieczorem, następnie w kasie teatru Traugutta Nr. 1.

Mistrz Mieczysł. Frenkiel w Teatrze Kameralnym

W połowie tygodnia rozpoczyna w Teatrze Kameralnym swe występy najznakomitszy polski artysta Mieczysław Frenkiel, kreując popisową rolę Pagatowicza w komedji M. Bałuckiego „Grube Ryby". W przygotowaniu lekka, współczesna komedja francuska.

TEATR POPULARNY.

Dziś, niedziela dwa razy, oraz dni następnych gorąco przez publiczność przyjęta arcywesoła komedja Al.: hr. Fredry „Oj, młody, młody" z Bronowską, Wernisówną, Zielińską, Dębiczem, Góreckim, Michalakiem, Puchalskim i Tartakowiczem w rolach głównych.

„Balladyna" dla młodzieży szkolnej

We środę o godzinie 4.30 pięknie wystawione arcydzieło J. Słowackiego „Balladyna" w premjerowej obsadzie dla młodzieży szkolnej.

TEATR GEYEROWSKI.

Dziś niedziela o godzinie 4-ej i 8-ej wieczorem baśń dramatyczna J. Słowackiego „Balladyna" która na scenie Teatru Popularnego odniosła pełny sukces.

DZISIEJSZY WYSTĘP MUSI DAJCHES.

Zapowiedziany na dziś w Filharmonji występ 8-letniej fenomenalnej tancerki Musi Dajchasówny wzbudził wśród naszych milusińskich wielkie zaciekawienie. Młodociana artystka przygotowała dla Łodzi tym razem nowy niewidziany dotychczas program, który odtańczy w 20-tu olśniewających kostjumach. Żywe słowo wypowie ulubieniec publiczności Michał Znicz, ceniony artysta teatru miejskiego. Początek o godz. 4-ej po południu.

POŻEGNALNY KONCERT KWARTETU GLAZUNOWA.

W nadchodzący wtorek, dnia 24 b. m. odbędzie się w Filharmonji ostatni pożegnalny koncert znakomitego kwartetu Glazunowa, o którym sprawozdawca berliński pisał m. in. „Ja nigdy jeszcze nie słyszałem tak pięknej, ponad wszelkie pochwały gry Kwartetu, kwartet wywydaje taki ton, jak jeden instrument w ręku wirtuoza". W programie: kwartety smyczkowe Schuberta d-moll oraz Beethovena e-moll op. 59 Nr. 2. Jak wiadomo artyści grają na instrumentach włoskich mistrzów 17 i 18 wieku. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

KONCERT ADY SARI.

Koncert Ady Sari, sławnej śpiewaczki, odbędzie się w Łodzi w czwartek, dnia 26-go b. m. w sali Filharmonji. Po jej koncercie w Chicago przed kilku miesiącami pisał sprawozdawca muzyczny „Sunday Sentinal": Chicago podejmował wczoraj u siebie Adę Sari. Występ jej poprzedziła sława, zdobyta w całej Europie. Szliśmy wszyscy no koncert jej, jaknajlepiej usposobieni dla artystki. Nikt z nas nie marzył jednak o tem, że będziemy mieli możność słyszeć jedną z najbardziej fenomenalnych śpiewaczek, jakie zjawiły się w Ameryce w okresie kilku ostatnich generacyj. Głos Ady Sari, wyszkolony do najwyższego punktu doskonałości, podobny jest do czarownego śpiewu słowika, zdolnego do nadzwyczajnych subtelności w wyrażaniu uczuć.

ZE SZKOŁY GIMNASTYKI I TAŃCA ARTYST. IRENY PRUSICKIEJ.

Po powrocie kierowniczki z zagranicy, zajęcia rozpoczęły się w obszernym i higien. lokalu przy ul. Karola 4 parter, front, tel. 2-21. Zapisy codz. od 4—6. Szkoła jest prowadzona podług programu słynnego drezdeńskiego instytutu Mary Wigman, którego jedyna w Polsce dypl. przedstawicielką jest p. Prusicka. Lekcje odbywają się przed południem, po południu i wieczorem. Specjalne klasy gimnast. higienicznej dla pań. Dla dzieci od lat 4 gimn. rytmiczna z zabawami i orkiestrą. W klasach tanecznych prócz podstawowej gimnastyki są również improwizacje, tańce zespołowe, instrumenty perkusyjne itd.

Wyczerpujące ilustr. prospekty wysyła na piśmienne lub telef. żądanie sekretarjat, Piotrkowska 57, tel. 14-84. Szkoła wydaje dyplomy. Duża ilość klas umożliwia przydzielanie nowej uczennicy do klasy odpowiadającej jej wiekowi i umiejętności.

REWJA MODY W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę 29 b.m. o godzinie 12 w południe odbędzie się arcyciekawa, niewidziana dotąd w Łodzi rewja mody. Udział biorą pp.: artystki i artyści Teatru Miejskiego. Modele pierwszorzędnych firm łódzkich. Będzie to przegląd ostatniego „Krzyku mody".

Pełna tabela wygranych

trzynastego dnia ciągnienia 5-ej klasy 19-tej loterji państwowej.

Zł. 15.000 n-ry: 12021 91682

Zł. 10.000 nr. 123264

Zł. 5.000 nr. 5343

Zł. 3.000 n-ry: 8779 24852 29301 39232 57854 69551 77904 97089

Zł. 2.000 n-ry: 14235 16372 92022 123995 132044 151465 162154 170914 178086.

Zł. 1.000 n-ry: 1560 18361 50350 62407 62448 63809 66702 73235 106043 109539 122009 122668 124177 125030 130435 137222 147594 149739 159948 159978 162734 171670.

Po 600 zł. n-ry: 12526 17588 18174 19491 20478 22411 33603 34738 36329 42656 45986 47543 50340 64521 66673 70937 77023 79668 82276 86457 92851 101659 103035 107245 109032 111695 128774 129752 130979 134399 138202 167132 169446 178862 180268 184028

Po 509 zł. n-ry: 120 300 6168 7732 9055 11160 11196 11723 16471 16924 17211 17723 18761 19321 20476 22084 22115 22371 22384 24800 25885 26158 26571 27058 27265 27300 28103 28468 28556 30176 32256 34829 35400 35513 35719 36217 37372 37465 37474 38738 39408 40317 40978 42770 43678 45757 46090 46574 47765 48353 49611 50730 53786 54555 57112 57571 58765 59221 62802 62857 63035 63108 64540 70835 71608 72783 75798 73992 74884 75004 75468 76135 76371 76968 80116 81028 81051 83578 83899 84164 84812 85209 85617 86618 86697 88745 89072 89392 89696 89904 93042 93092 93534 93872 96104 96356 96914 97140 97486 97562 97699 97846 99558 100629 103230 103722 103909 104589 105176 106714 108077 109774 110262 110556 110963 112381 112746 113684 114256 114693 117210 117626 118401 119049 119828 120634 122133 123119 123596 123841 125697 126431 128611 131308 132030 132005 133601 133917 135895 137796 138209 139438 140740 141276 14157 142779 144207 146102 147455 147670 148191 150031 150436 150902 151146 152862 152921 153735 153847 154431 155353 155357 158059 158211 158386 158615 158973 159953 160200 160308 160543 161 23 162488 162514 162766 164824 165992 167332 167830 168466 172196 173214 174373 176680 176825 176886 177569 179931 181920 182467 183185 183929 184395.

STAWKI.

57 63 116 45 67 215 302 24 89 495 538 48 624 52 713 62 823 92 913 44 1032 64 439 41 585 86 690 770 938 67 2125 98 283 450 634 59 724 47 55 89 831 87 3045 57 98 156 289 328 93 22 405 55 528 83 687 797 883 4047 70 90 188 270 77 79 374 543 615 87 814 937.

5032 236 40 421 746 871 989 6197 212 36 76 411 655 719 89 801 10 14 15 29 940 7098 117 284 88 321 82 412 98 703 39 72 856 60 915 23 74 8274 350 89 490 519 89 612 758 953 9165 212 34 304 67 681 841 928 39.

10102 79 256 65 367 516 85 660 67 776 822 926 52 78 11221 52 368 84 634 96 920 77 12037 136 72 314 73 457 561 627 79 910 13013 65 96 168 89 205 304 474 78 503 624 53 99 723 65 934 14105 10 34 355 74 554 601 57 824 80.

15236 62 325 46 433 51 90 730 16071 145 239 437 556 96 667 78 80 750 877 17007 114 244 319 402 21 565 656 709 70 78 933 18001 8 16 122 221 94 398 414 15 65 516 43 97 630 771 79 85 918 19243 425 27 562 661 68 789 800 31 74 82 938 68 73.

20039 228 465 98 543 672 73 710 868 87 21040 56 191 273 374 85 96 508 20 50 617 55 708 12 29 32 58 862 81 905 22057 97 236 525 36 37 737 67 884 916 27 41 23106 15 38 219 69 342 647 71 849 24008 122 33 53 85 296 304 22 546 602 64 7 95 706 882 931 77 99.

25068 222 35 401 49 514 82 602 24 850 89 99 920 35 93 97 26044 108 29 231 55 384 453 624 718 955 27020 23 153 213 356 444 595 605 725 94 889 28233 46 48 83 318 505 18 601 738 65 929 38 29001 195 499 597 633 87 766 869.

30060 80 92 116 61 375 88 449 52 501 49 615 61 93 724 867 924 51 54 31268 93 447 566 644 711 81 909 69 32107 15 27 75 98 279 444 99 754 826 60 947 33095 137 56 79 271 84 312 452 554 798 31087 227 73 333 405 14 603 87 701 8 92 956 80.

35027 61 91 156 78 93 343 71 409 29 45 510 630 34 796 836 996 36111 52 62 219 50 60 78 307 450 649 748 90 847 97 946 79 85 37002 208 29 58 337 439 664 778 91 877 93 99 930 72 38063 179 85 214 340 580 702 803 906 16 65 69 39029 84 157 449 51 59 68 535 75 621 36 863 85 920.

40042 103 52 77 222 332 97 477 522 47 659 93 751 816 99 915 89 41003 145 65 76 243 44 431 40 537 712 25 55 814 27 42 986 42036 39 220 44 418 502 8 80 618 43 80 89 737 42 854 927 50 53 43000 126 361 86 416 47 551 54 600 55 708 44013 38 64 254 64 66 74 485 542 63 605 57 81 763 82 806 17 81 991.

45003 9 27 91 105 18 23 218 476 536 89 695 701 945 46181 335 486 605 33 415 48 76 991 47036 418 99 552 77 666 95 706 19 88 89 95 48094 122 232 351 76 667 706 899 49032 70 107 18 216 80 387 426 566 79 646 56 71 82 766 828 970.

50063 90 117 48 388 438 55 58 66 89 508 657 716 902 51021 81 83 84 153 69 263 90 308 89 99 487 501 56 611 27 28 88 707 52012 60 117 227 325 47 520 68 631 727 819 32 93 94 98 901 53010 72 101 34 74 255 351 79 457 506 23 58 683 716 843 47 930 54000 87 99 174 98 240 45 441 49 519 601 740 907.

55043 212 38 56 353 693 799 839 55 88 948 56060 104 63 236 51 96 320 49 411 597 661 79 710 42 76 844 57098 249 83 338 509 56 78 625 81 796 58041 42 61 151 282 669 706 11 58 825 33 920 41 59027 177 335 461 593 601 2 94 707 898 900.

60041 180 282 399 449 61 68 672 77 702 877 976 61018 86 225 53 302 430 33 60 553 63 605 20 29 721 895 62295 314 490 515 620 35 47 54 80 732 906 37 53 64 69 63162 210 66 387 427 64 548 97 810 16 90 64004 39 54 289 95 346 64 438 75 534 628 75 780.

65011 67 82 124 43 62 201 31 310 458 562 65 85 720 41 890 914 33 73 92 99 66029 41 138 47 63 322 56 429 40 533 748 84 67015 56 66 73 80 245 319 28 512 610 28 777 85 801 68326 36 421 28 77 524 31 61 85 86 635 65 70 868 83 922 43 69012 109 48 98 237 54 371 528 35 601 67 86 98 710.

70051 130 246 514 23 665 71065 79 81 99 140 221 693 983 72064 99 145 346 492 93 625 29 763 22 835 73033 47 56 220 22 66 97 443 77 524 36 604 51 94 804 976 74027 46 225 36 93 337 71 95 448 98 593 605 6 28 31 752 74.

75016 68 82 97 128 256 443 558 75 79 84 665 705 13 33 911 49 76058 69 94 316 91 443 509 668 98 710 55 99 903 23 70 77100 207 77 451 77 92 539 602 59 754 825 61 68 962 64 87 78052 77 112 211 79 328 45 96 402 46 47 511 672 86 796 847 71 936 79161 305 443 51 517 746 844 66 927.

80024 178 227 77 459 569 653 55 87 741 48 813 81043 68 115 235 390 412 36 509 642 47 96 793 82025 74 134 840 45 49 79 680 714 45 54 905 64 83015 156 290 610 887 971 84242 80 352 444 511 678 745 874 933 64.

85123 32 40 58 83 343 80 600 28 86102 8 69 77 244 94 331 443 84 91 524 38 95 610 55 781 809 31 76 961 87100 2 205 329 37 50 97 474 520 874 925 55 88090 93 121 243 74 98 513 21 603 30 87 99 770 956 85 71 74 89061 93 106 208 82 323 495 652 795 848 53 989.

90254 378 541 761 822 903 4 38 91013 97 115 64 230 381 426 45 64 566 91 611 20 43 807 915 92108 205 76 355 421 509 14 72 608 769 944 93056 76 101 22 32 206 39 300 73 83 708 51 929 54 93 99 94038 67 102 37 91 206 308 9 405 90 815 983.

95257 315 26 96 590 654 96038 199 448 66 522 708 24 312 32 97008 199 223 57 323 24 46 90 528 617 776 874 921 84 98037 52 156 222 62 311 88 608 82 843 940 51 65 99000 169 224 98 361 508 50 714 52 850 62 939.

100108 34 60 94 320 424 80 515 59 669 77 765 827 67 94 962 99 101118 34 40 243 71 583 89 66895 703 15 925 102075 18 131 201 308 18 67 463 786 103051 83 134 82 401 51 83 312 22 49 711 25 44 880 911 104084 163 215 31 351 410 72 98 513 41 779 868 963 105036 285 506 17 30 61 81 671 795 807 14 66 67 68.

106161 301 40 98 474 579 603 47 64 87 714 25 34 71 85 894 107045 52 85 447 511 649 702 23 47 887 108024 88 100 29 212 54 73 518 45 687 717 840 66 109025 134 70 93 95 369 429 75 587 628 886 935 50 58 110044 167 236 356 462 578 92 643 50 842 48 95 902 33 73.

111069 164 72 207 23 83 400 2 53 80 674 785 872 996 112011 31 189 289 414 92 811 30 75 113099 139 50 86 368 90 482 93 565 696 719 78 915 37 114090 189 267 385 543 620 79 812 973 115041 105 225 376 496 551 80 659 96 723 908 31.

116024 87 88 95 205 6 34 94 349 432 549 82 688 777 86 803 20 42 49 921 58 91 117036 178 216 403 57 68 534 633 48 734 871 918 118013 109 239 48 82 87 405 36 655 98 720 835 48 58 69 992 119144 57 232 93 300 9 36 429 53 75 592 616 60 814 946 120071 230 92 304 13 65 622 31 39 84 731 843 64 916 77 94 96.

121004 9 124 80 86 202 313 78 478 557 744 73 929 42 66 87 122008 70 115 98 337 54 521 50 75 622 47 71 779 819 972 123017 47 197 234 97 468 93 687 821 58 87 936 52 124017 22 200 71 78 88 373 99 544 73 88 637 750 57 78 800 22 30 91 447 65.

125016 48 121 78 242 347 412 77 93 507 18 36 834 94 904 66 126017 78 188 90 218 75 319 21 52 575 639 78 777 815 127003 58 99 210 18 30 83 84 356 99 460 567 80 600 91 728 66 846 57 907 128029 90 107 14 53 257 73 309 58 493 592 604 49 54 94 757 62 842 924 129078 66 98 285 88 364 414 732 66 906 30 77 130030 41 58 66 75 83 181 96 241 443 538 64.

131004 85 135 53 70 222 324 430 517 72 653 99 784 132142 302 7 663 64 72 73 764 828 37 912 45 52 59 87 133100 19 68 97 266 300 19 71 462 524 36 41 670 825 942 90 134011 104 72 231 50 78

80 302 31 410 39 65 579 786 944 78 135075 210 26 81 481 514 49 75 636 56 63 99 714 16 93 844 924 43 67.

136116 81 98 211 93 405 17 518 57 83 92 726 53 811 88 924 73 137062 65 148 213 55 86 382 95 400 557 92 915 138063 100 22 75 88 238 84 316 53 441 70 559 608 701 91 819 71 72 88 159092 97 163 71 323 53 407 22 84 530 32 771 873 934 140065 152 603 6 36 40 353 434 572 85 677 716 17 49 861 74 901 19.

141035 40 331 432 79 96 506 50 63 692 894 142028 175 96 204 26 31 91 310 77 581 642 710 45 816 143012 113 36 69 201 20 93 324 54 87 532 41 94 691 745 52 67 85 828 57 71 11 932 144077 94 128 258 319 45 403 507 81 711 95 810 39 145009 12 146 208 19 50 422 529 49 69 724 913 21 32 85.

146-38 87 256 306 40 65 78 82 83 94 489 567 637 38 49 81 806 71 93 953 147207 58 605 34 57 731 815 958 65 77 148013 52 61 65 72 87 176 221 396 485 599 655 71 726 913 64 149204 321 45 451 468 76 669 847 943.

150087 347 51 52 518 78 621 730 839 64 901 15 151049 63 85 117 59 254 63 312 450 57 561 631 92 717 72 951 152043 77 205 95 616 22 887 925 40 44 86 87 153258 69 467 78 82 652 82 734 73 93 853 154181 216 21 401 598 605 26 807 968.

155105 220 93 324 25 49 56 431 501 32 73 617 19 26 84 709 22 54 878 914 156039 198 269 380 460 610 56 722 23 42 808 927 157050 65 105 70 349 480 505 630 36 43 764 818 912 158007 24 118 47 252 306 61 563 51 82 724 59 838 72 74 948 159010 254 352 67 423 504 40 80 93 645 743 66 831 902 32 74.

160021 90 112 99 274 467 594 662 99 745 815 51 88 94 161011 108 21 217 337 40 409 84 564 655 58 78 953 162007 30 262 361 609 18 41 80 845 61 74 907 16 26 61 163031 87 89 115 266 409 32 538 47 688 757 58 804 30 986 164275 312 442 97 507 34 45 626 44 96 792 868 939 90 94.

165148 260 346 476 632 728 42 842 56 940 166092 137 51 69 93 303 98 447 536 753 78 876 929 167318 26 28 55 463 509 618 33 786 168005 101 62 218 81 85 644 603 7 11 26 74 883 975 169053 56 157 59 267 316 36 463 535 39 54 606 710 69 84 87 901 55 170069 90 152 58 85 229 81 575 639 62 68 723 960 171049 146 258 382 427 41 44 532 637 47 715 67 98 833 172105 7 221 374 453 551 713 839 173006 358 88 447 686 763 883 988 174079 166 202 367 419 584 95 654 90 805 88 974.

175184 229 76 94 305 760 945 176025 64 147 300 66 628 88 792 841 908 31 34 52 177151 212 322 568 84 697 715 914 40 178006 35 109 410 41 48 86 504 22 614 37 95 713 49 50 865 976 82 179055 122 88 212 59 385 86 483 530 895 98 952.

180084 160 379 425 82 701 43 847 181096 111 36 40 639 75 829 44 916 182030 133 98 214 462 538 745 59 831 59 914 53 183067 73 176 205 61 91 559 95 609 13 69 823 184090 217 44 72 309 420 69 87 888 89 976.

DOM ZDROWIA DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża specjalna delegacja Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich do majątku Sokolniki pod Łodzią celem zapoznania się z terenem przeznaczonym pod letnie schronisko wypoczynkowe dziennikarzy. Delegacja złoży podziękowanie właścicielowi majątku Sokolniki baronowi Rozstockiemu oraz kierownikowi administracyjnemu inż. Łączkowskiemu za udzielenie znaczniejszego terenu, położonego w tym majątku, a przeznaczonego pod budowę ośrodka dziennikarskiego. Prowizoryczna umowa w sprawie przejęcia tych terenów została już podpisana.

ZAWODY STRZELECKIE — ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W dniu dzisiejszym o godzinie 14-ej odbędą się zawody strzeleckie, organizowane przez obwód związku strzeleckiego Łódź - miasto na strzelnicy wojskowej 31 p. S. K. (wejście z ulicy Zakątnej). Zawody zostały zorganizowane, celem wyeliminowania najlepszych strzelców z terenu obwodu Łódź - miasto, którzy wyjadą na narodowe zawody strzeleckie.

Na zawody przybędą władze strzeleckie z Okręgu i Obwodu Łódź oraz szereg osób sympatyzujących ze Związkiem Strzeleckim.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W dniu dzisiejszym oddział związku strzeleckiego Łódź II - Widzew, urządza zawody lekkoatletyczne (bieg na przestrzeni 10 klm). Start o godzinie 10-ej z ul. Kazimierza (Widzew). Trasa będzie biegła szosą Rokicińską do Andrzejowa i z powrotem, meta zaś na ul. Św. Kazimierza róg Szpitalnej. W skład Komisji Sędziowskiej wchodzą pp.: Graliński, Pawłowski, Kralkowski.

Bieg zostanie sfilmowany.

Nieprzyjemny zapach z ust

Urojony „zamach".

Chciał zwrócić na siebie uwagę, aby w ten sposób uzyskać pracę.

Są to objawy choroby, dobrze znanej lekarzom.

Wczorajsza „bomba" sensacyjna o rzekomym „zamachu" na prezydenta miasta p. Ziemięckiego, której dodane zostały skrzydełka i łapki zwykłej kaczki dziennikarskiej

nie jest zjawiskiem nieznanem, ani rzadkiem.

Psychjatrzy oddawna znają pewien chorobliwy nastrój umysłu, przy którym chory usiłuje wszelkiemi środkami zwrócić na siebie uwagę, bądź to dla celów utylitarnych, bądź też bez takich celów.

Dopiero niedawno wydarzył się wypadek w Berlinie, kiedy policja zajęta była gorączkowem poszukiwaniem sprawców zamachów bombowych, do urzędu zgłosił się ktoś i oświadczył ze spokojem, że

on podrzucił bombę pod parlament.

Podał cały szereg szczegółów, opisując detalicznie swą zbrodnię. Po kilku dniach okazało się, że oskarżenie było

czczym wymysłem,

produktem chorobliwej fantazji nieszczęśliwego człowieka.

Schwytany w Łodzi Michalczuk tłumaczy się, że

chciał zwrócić na siebie uwagę,

aby uzyskać pracę. Nie można tego uznać mimo wszystko za objaw normalny.

Już sam pomysł takiego zwrócenia uwagi" jest dowodem pomieszania pojęć rzeczywistych z urojonemi. Przy dalej posuniętym objawie chorobowym umysłu zdarza się, że ludzie popełniają prawdziwe zbrodnie tylko w tym celu, aby

„stać się sławnymi".

Ta smutna sława, chęć za wszelką cenę zjawienia się na świeczniku dnia, ta nieprzeparta skłonność, ażeby o człowieku mówiono i wielkiemi literami pisano o nim w gazetach — są to objawy demencji, która została już należycie zbadana przez medyków.

Inna rzecz, czy należy nadawać całej sprawie rozgłos? Czy nie należy raczej przemilczeć cynicznego występu anormalnego człowieka.

Na froncie bezrobocia

sytuacja nie uległa zmianie.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 21 września 1929 r, było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 20,845 w tem w samej Łodzi 14917, w Pabjanicach 1437, w Zgierzu 1778, w Zduńskiej Woli 559, w Tomaszowie Mazowieckim 1383, w Konstantynowie 291, w Aleksandrowie 172, w Rudzie Pabjanickiej 308.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 14654 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu państwa pobierało — bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 11900 bezrobotnych. Zapomogi ze Skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych. Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 53.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 553 bezrobotnych, otrzymało pracę 771, wysłano do pracy 89, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 2096.

Urząd rozporządza 59 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Proces 43 bandytów

rozpoczyna się jutro w sądzie okręgowym.

Już jutro rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Łodzi oddawna oczekiwany proces przeciwko 43 bandytom, którzy przez dłuższy okres czasu byli postrachem całego województwa. Na ławie oskarżonych zasiądą również herszt szajki Adam Kaczmarek oraz prawa jego ręka, Roman Szczeciński, morderca b.p. Michała Króla, najgroźniejszy bandyta ostatnich czasów.

Sprawa ta ze względu na bardzo obfity materjał oraz dużą ilość, gdyż aż 118 świadków, potrwa nie krócej niż tydzień.

Akt oskarżenia zawiera około 100 stron maszynowego pisma i samo odczytanie jego oraz zaprzysiężenie świadków zajmie prawdopodobnie pierwszy dzień rozpraw. Kilku oskarżonym grozi kara śmierci i wraz z kompanami, którym grożą poważniejsze kary oczekują oni na rozpoczęcie procesu, w więzieniu.

Część oskarżonych odpowiada z wolnej stopy. Są to po większej części ci z oskarżonych, którzy nie przyjmowali co prawda bezpośredniego udziału w napadach bandyckich, byli jednakże pomocni bandytom przez udzielanie im schronienia i innego rodzaju pomocy w ich przestępczej działalności.

Obradom przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu okręgowego Steinman, w asystencji s.o. Illinicza i s.o. Faita. Oskarżać będzie prokurator Mandecki.

Probieżem zainteresowania, jakie ta sensacyjna sprawa wywołała może posłużyć fakt, że z 200 kart wejścia, jakie kancelarja sekretarza osobistego prezesa sądu okręgowego wydawać zaczęła w dniu onegdajszym — wczoraj nie było już ani jednej.

Pabjanice.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady naukowej miejscowego uniwersytetu robotniczego. Kierownictwo uniwersytetu powierzono dr. Koneckiemu. Uniwersytet będzie posiadał trzy wydziały: przyrodniczy, socjologiczny i filozoficzny. Wykłady odbywać się będą w szkole powszechnej nr. 3. Inauguracja uniwersytetu odbędzie się w dniu 8 października.

POCZTA DWA RAZY DZIENNIE.

W związku z szybkim rozwojem życia gospodarczego m. Pabjanic urząd pocztowo - telegraficzny wprowadził dwukrotne roznoszenie poczty do domów.

ZAWODY OKRĘGOWE.

W dniu dzisiejszym odbędą się na boisku „Sokoła" zawody lekkoatletyczne Sokoła okręgu łódzkiego o mistrzostwo.

POBICIE KAPELMISTRZA.

Wracający dziś nad ranem do domu kapelmistrz orkiestry Krusche i Endera p. Debich został pobity przez odprowadzających go członków orkiestry. P. Debich schronił się do domu, lecz i tam usiłowali go pobić. Dopiero policja zlikwidowała zajście.

Weksel nie jest zapłatą.

Weksel komorniany musi być wykupiony w terminie, gdyż w razie protestu właściciel domu może uzyskać eksmisję.

Znamienny wyrok sądu okręgowego w Warszawie.

W obecnej dobie na porządku dziennym znajdują się ciągłe zatargi pomiędzy właścicielami domów a lokatorami, na tle opłacania komornego. Aktowi temu, będącemu najgłówniejszym łącznikiem pomiędzy właścicielem a jego lokatorami, towarzyszą częstokroć scysje, związane czy to o opóźnieniem wniesienia czynszu, czy to z chęcią rozłożenia go na raty, czy wreszcie z powodu niszczenie należności wekslami.

Ta ostatnia okoliczność zwłaszcza wywołuje szereg nieporozumień, niekiedy bardzo charakterystycznych.

Ostatnio zaś wypłynęło w związku z tem doniosłe zagadnienie, które musi wzbudzić znaczne zainteresowanie wśród ogółu lokatorów i właścicieli domów.

Mianowicie, wyłoniła się kwestja, czy opłacanie komornego wekslami likwiduje wszelkie zobowiązania wobec właścicieli nieruchomości wyłączywszy oczywiście samo zobowiązanie wekslowe.

Niejaki Firstenberg, zajmujący 3-pokojowe mieszkanie w jednym z domów w Warszawie zapłacił właścicielowi domu komorne za 6 miesięcy,

płacąc wekslami,

których termin płatności przypadł właśnie w końcu sześciomiesięcznego okresu t. zn. po upływie dwuch kwartałów.

Właściciel weksle przyjął, uprzedził jednak swego lokatora, że w razie ich nie wykupienia, przywróci dług komorniany.

Po upływie sześciu miesięcy weksle nie zostały przez Firstenberga wykupione to też kamienicznik - wierzyciel oddał je do protestu. Zagroził przytem lokatorowi że

będzie go skarżył do sądu o eksmisję.

Firstenberg uważał jednakże, że o eksmisję skarżyć go nie można, albowiem zasadniczo zapłacił on komorne i w dalszym ciągu płacił je już gotówką, a wobec tego że właściciel domu nie chciał komornego przyjmować, przysyłał mu pieniądze pocztą.

Ostatecznie sprawa znalazła się przed sądem i podczas rozprawy wyszło na jaw doniosłe zagadnienie związane z

uiszczeniem komornego wekslami.

Mianowicie, oskarżony lokator Firstenberg tłumaczył się w ten sposób, że komorne zapłacił za te dwa kwartały i płacił również w dalszym ciągu, przesyłając pieniądze pocztą. Jeśli weksle zostały zaprotestowane, to właściciel domu ma jedynie prawo rościć sobie do niego pretensje

z tytułu zobowiązania wekslowego.

Wobec tego może on najwyżej oddać zaprotestowane weksle do komornika i przeprowadzić u niego zajęcie nieruchomości, a nawet zlicytować je, ale w żadnym wypadku nie powinien domagać się eksmisji. Eksmisji lokatora z zajmowanego mieszkania według prawa może domagać się właściciel domu, tylko w tym wypadku o ile komorne wogóle nie zostało zapłacone.

Gdyby właściciel nie chciał przyjąć należności wekslami, wyłoniłaby się zupełnie inne sprawa, wobec tego jednak, że zgodził się na takie pokrycie, tem samem nie może wnosić obecnie pretensji o to, że nie otrzymał zapłaty komornego.

Firstenberger przytoczył przytem przykład tego rodzaju, że jeśli ktoś kupi towar na weksle a później weksli tych nie zapłaci, wierzyciel nie domaga się zwrotu towaru, lecz egzekwuje należność w gotówce. Ta sama okoliczność zachodzi również i teraz. Właściciel domu może go zlicytować, nie może go jednak

wypędzać.

Po wyłuszczeniu obszernych motywów przez obydwie strony sąd ogłosił wyrok, który posiada bardzo doniosłe znaczenie, albowiem stawarza precedens we wszystkich tego rodzaju sprawach.

Mianowicie, sąd stanął na stanowisku że przy uregulowaniu należności wekslem

zapłata jest uiszczona właściwie dopiero wówczas, kiedy weksel ten zostaje przez wystawcę wykupiony.

Jeśli więc właściciel domu przyjmuje weksel, jako należność za komorne, oznacza to jedynie, iż zgadza się on na późniejsze pokrycie należności. Gdy jednak nie otrzyma tej należności we właściwym wyznaczonym przez siebie czasie, ma prawo domagać się eksmisji lokatorów. Właściciel domu uzyskał eksmisję.

Wyrok powyższy wyraźnie stawia, iż zapłacenie komornego wekslami które w następstwie dopuszczane są do protestu, jest równoznaczne z zupełnem nieopłaceniem komornego. —ia.

Kultura — to piękna rzecz!

Słuchawki radjowe giną w pociągach. — Jak oni piszą po polsku.

W pociągach, kursujących pomiędzy Warszawą a Krakowem (przechodzących przez Łódź) urządzona jest — jak wiadomo —

instalacja radiowa.

Pasażerowie, zmuszeni do przebywania długiej, bo n. p. całonocnej podróży, mają więc możność urozmaicania sobie nużącej i nudnej podróży, słuchając koncertów, prelekcyj i t .d.

Rozrywki takiej może sobie dostarczyć pasażer

każdej klasy

za niewielką stosunkowo opłatą 2 zł. Za taką cenę otrzymuje on zdezynfekowaną parę słuchawek, rozsiada się wygodnie i — słucha.

O godzinie rozpoczęcia programu (5 p. p.) zawiadamia podróżnych jeden z funkcjonarjuszy radiowych, wchodząc do każdego przedziału i rozdawając jednocześnie bezpłatne programy audycyj.

Radio w pociągach jest zatem niewątpliwie bardzo przyjemnem i kulturalnem urządzeniem. Szkoda jednak że nie wszyscy korzystający z niego podróżni zastosowują się do niego swoim indywidualnym poziomem kultury...

Bo oto — zdarza się czasami, że wypożyczone słuchawki...

giną bez śladu.

Zdarzają się „solidni" pasażerowie, którzy wysiadają u kresu swej podróży, na jednej z leżących na linji stacyj i — zapominają zwrócić cudzą własność.

Wprawdzie regulamin nakazuje, że wypożyczone słuchawki trzeba zwrócić na 20 minut przed ukończeniem podróży, ale jednak —

zdarzają się wypadki nieuczciwości.

To też funkcjonarjusze radiowi zmuszeni są do śeledzenia i czuwania.

Skoro już mowa o kulturalnem urządzeniu i również „kulturalne" zachowaniu się niektórych podróżnych — warto przy okazji zwrócić uwagę również na pewien niezbyt kulturalny, chociaż nie mający już nic wspólnego z uczciwością, szczegół, za który odpowiedzialność ponosi — radjo kolejowe.

Szczegół ten dotyczy

zabawnej ortografji i stylistyki,

jaką znajdujemy na programach audycyj, rozdawanych w pociągach. Programy te stanowią w swoim rodzaju dokumenty kulturalnej polszczyzny...

Mianowicie — przytoczone są w nich, jako reklama dla radja w pociągu, różne listy i uznania piśmienne, wyrażone przez licznych podróżnych z racji zadowolenia, pozyskanego dzięki takiemu urozmaiceniu podróży.

Czytamy więc n. p. takie uznanie:

> Serdeczne podziękowanie przesyłam firmie „Express - Radjo". Jestem zachwycona i muszę przyznać, że *zdolność podziwiająca.* Życzę powodzenia w dalszej drodze.
>
> AL. LIWEDÓWNA.

Czem jest i co ma wspólnego z radio jakaś zagadkowa „zdolność podziwiająca"?...

Inny list, drukowany na programie jako reklama dla radia, brzmi:

> Zechcą WWPP. przyjąć odemnie wyrazy uznania i gorącego podziękowania za uprzyjemnienie mi czasu w pociągu pośpiesznym słuchając radja.
>
> Łączę wyrazy szacunku i poważania.
>
> MARJAN KAROLICKI.

Zatem „WPP" od radia pociągowego „zechcą przyjąć wyrazy uznania — słuchając radia"... Czy to nie za wiele wymagane od WPP.?

Dobrą ortografję znajdujemy w takiem n. p. uznaniu:

> Dziękujemy za uprzyjemnienie nam długiej podróży z Krakowa ! życzymy nadal tak pilnych słuchaczy *jakiemy jesteśmy*
>
> KAROLINA DORTHEIM
> BERNARD VOLLPMAN

Takich i podobnych kwiatków pełno jest w programach. Odpowiedzialność za nie spada, oczywiście, wyłącznie na tych, którzy się reklamują. Można więc i należy pod tym adresem zrobić uwagę, że kulturalne, europejskie urządzenie powinno się posługiwać również kulturalną europejską reklamą...

Z.

Wypadki.

Sikora Eugenjusz, lat 7, zam. przy ul. Nowo-projektowanej nr 5. bawiąc się na polu znalazł zapalnik od pocisku artyleryjskiego. Podczas zabawy chcąc go rozbić, zapalnik eksplodował, raniąc Sikorę w rękę i nogę.

Przy ul. Srebrzyńskiej podczas przetoku wagonów spinacz kolejowy Kowalski Wacław uległ zmiażdżeniu prawej stopy. Pogotowie przewiozło go do szpitala św Józefa

W dniu wczorajszym o godz. 12.30 przy ul. Limanowskiego nr. 8. 5-letnia Hana-Sura Diman, chora umysłowo wypadła z okna 4-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu Zwłoki przesłano do prosektorjum.

Frydman Sura-Blima, zam. przy ul. Zamenhofa nr. 6, zameldowała, że służąca jej Sosińska Stanisława, lat 15, wyszła z domu w dniu 15 b. m. i do tej pory nie wróciła

ODCZYT POSŁÓW L. GRYNBAUMA I A. HARTGLASA W W. I. Ż. O,

We wtorek 24 b. m. w klubie zrzeszenia kobiet żyd. WIŻO. Al. Kościuszki 21 (w Hazomirze) wystąpią posłowie: L. Grynbaum i A. Hartglas z referatami na aktualny temat „Zurich — Genewa — Londyn, a wypadki palestyńskie", Odczyt ten wywołał w Łodzi duże zainteresowanie.

Z notatnika reportera.

Will Adolf, zam przy ul. Głównej nr. 37, zameldował, że nieznany sprawca zapomocą włamania skradł mu 1000 zł. gotówką, zegarek i krawat, na ogólną sumę 1057 zł.

Nieznani sprawcy zapomocą wyjęcia szyby w drzwiach dostali się do garażu przy ul. Sienkiewicza nr. 33, skąd skradli różną garderobę, oraz części samochodowe, ogólnej wartości 1500 zł. na szkodę Knoblocha Roberta.

* * *

Bocian Hela, zam. przy ul. Cegielnianej nr. 36 zameldowała o kradzieży bielizny ze strychu na sumę 400 zł.

* * *

Frenkerbergowi Jakóbowi, zam przy ulicy Nowo - Targowej nr. 18, skradziono z mieszkania 2 sztuki towaru, wartości 450 zł.

RADJOPROGRAM

10.15 — Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.45 — Wiadomości z PWK. 11,56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 15.00 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.40 — „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" — wygł. dyr. S. Mędrzecki. 16.00 — „Pogadanka dla gospodyń wiejskich" — wygłosi p. M Karczewska. 16.20 — Transmisja z Katowic „W jaki sposób uchronić w przyszłości sądownictwo przed ostremi zimami" — wygł. prof. Bogocz. 16.40 — Transmisja z Krakowa. Mecz ligowy piłki nożnej „Cracovia — Wisła".

17.25 — Koncert reprezentacyjny orkiestry państwowej. 18,35 — „Na wybrzeżu Dalmatyńskiem" wygłosi St. Biernacki. 19,00 — „Z przeżyć i dziejów Narodu" — wygł. prof. H. Mościcki. 19,56 — Sygnał czasu. 20,05 — „Promienie FF" słuchowisko Bruno Winawera w reżyserji Warneckiego. 20,30 — Koncert popularny: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Eugenja Umińska - Jaworska (skrz) Jan Romejko — baryton i profesor Ludwik Urstein — akomp. 22,00 — Transmisja z teatru „Morskie Oko" w Warszawie. Rewja p. t. „Zabawki dla Warszawki".

Teatr w więzieniu.

Zarząd więzienia karno-śledczego w Sieradzu oddawna już pracuje intensywnie w kierunku szerzenia oświaty wśród więźniów.

Dnia 14-go września b.r. dzięki inicjatywie naczelnika więzienia p. Karola Kapuścińskiego oraz przy wydatnej współpracy pomocnika naczelnika p. Józefa Szewińskiego urządzono w więzieniu sieradzkiem przedstawienie amatorskie, w którem brali udział więźniowie oraz funkcjonarjusze więzienni.

Starannie przygotowany program składał się z trzech części. Pierwszą część wypełniła komedja w 1-ym akcie p.t. „Podejrzana osoba", w drugiej części chór więzienny odśpiewał szereg pieśni, a zakończeniem programu była jednoaktowa komedja p. t. „Nieboszczyk swatem". Artyści — amatorzy wywiązali się ze swych zadań doskonale.

Następnego dnia powtórzono przedstawienie dla zaproszonych gości. Zebrało się około 100 osób z pośród członków patronatu i miejscowych obywateli. Publiczność szczerze oklaskiwała wykonawców.

Kulturalna impreza więzienna pozostawiła bardzo miłe wrażenie.

Zaznaczyć należy, że naczelnik więzienia p. Kapuściński prócz podobnych imprez teatralnych, urządzanych kilka razy do roku, stara się również innemi środkami szerzyć kulturę i oświatę wśród więźniów.

W więzieniu sieradzkiem prócz warsztatów pracy istnieją jeszcze kursy oświatowe, biblioteka, składająca się z kilkuset tomów, chór więzienny i zespół muzyczny.

Zarządowi więzienia sieradzkiego należy życzyć dalszej owocnej pracy na tem polu.

10 milj. złotych

wydała kasa chorych na świadczenia.

Rozmiary świadczeń łódzkiej kasy chorych ilustruje najwymowniej statystyka za I-sze półrocze 1929 r.

Suma kosztów świadczeń przekroczyła w pierwszych 6-ciu miesiącach 10 miljonów złotych. Największą pozycję w tabeli wydatków zaimują domowe zasiłki chorobowe, które wyniosły w tym okresie 3.138.369 zł.

Zasiłki chorobowe szpitalne 30 proc. i 10-procentowe dały sume 81.068 zł. Zasiłki dla położnic wyniosły 712.623 złot. — na mleko dla matek karmiących 94.122 zł., zasiłki pogrzebowe 242.245 złotych. Pozatem zasiłki z tytułu wypadków przy pracy — 128.000 zł. i urlopowe — 25.306 zł.

Z ważniejszych pozycyj wymienić dalej należy płace lekarzy za godziny ordynacyjne w ambulatorjach 697.151 złotych, za wizyty w domu — 821.402 złot. Płace dentystów — 145.416 zł., płace akuszerek — 136.722 zł., płace felczerów — 130.536 zł., personelu ambulatoryjnego — 526.992 zł., płace farmaceutów i personelu pomocniczego — 508.206 zł.

Medykamentów zużyto w tym czasie za 704.457 zł. W aptekach prywatnych zapłacono za leki 289.905 złotych. Utrzymanie zakładu elektromedycznego — 126.113 zł., Bakterjologicznego — 60.928 zł., pogotowia — 124.960 zł. Koszty leczenia w szpitalach i zakładach obcych — 706.034 zł., koszty leczenia w uzdrowiskach i sanatorjach obcych— 263.751 zł.

Oto są główne pozycje wydatków łódzkiej kasy chorych w I-szem półroczu bieżącego roku.

KURS KOSZYKARSTWA.

Państwowa Szkoła Przemysłowa Żeńska w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 1 października b. r. otwiera roczny kurs koszykarstwa dla kobiet. Informacyj udziela kancelarja szkoły przy ul. Narutowicza 77 w godzinach urzędowych.

Kasa chorych nie płaci

za operację odmładzającą.

Przed sądem cywilnym w Schönebergu w Niemczech rozpoczął się proces o wielce osobliwem i niecodziennem tle.

Mianowicie pewien 60-letni mężczyzna poddał się operacji odmładzającej, która powiodła się w zupełności. Gdy jednak pacjent zażądał od Kasy chorych w której był ubezpieczony od szeregu lat zwrotu kosztów operacji, spotkał się z odmową z równoczesnem wytłumaczeniem, że podeszły wiek i wynikające z niego z natury rzeczy niedomagania nie mogą być uważane za chorobę.

Wobec takiej odprawy, sprawa poszła do sądu i ciekawe jest, w jaki sposób zostanie ona ostatecznie rozstrzygnięta.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec nieprawdziwych i napastliwych artykułów ukazujących się od pewnego czasu w łódzkiej „Freie Presse", a skierowanych pod adresem tak komendanta jak i oficerów oraz całego zespołu ochotniczej straży pożarnej w Aleksandrowie, zmuszony jestem prosić Pana Redaktora o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie poniższego wyjaśnienia.

Objąwszy komendę ochotniczej straży pożarnej w Aleksandrowie w listopadzie ub. r. jako wybrany przez aklamację na walnem zgromadzeniu członków straży, przystąpiłem do pracy, kierując się koniecznością możliwie jaknajwiększego podniesienia poziomu wyszkolenia jak i gotowości bojowej straży.

Wiadomą jest rzeczą, że celem organizacji strażackiej jest w pierwszym rzędzie jaknajintensywniejsze przygotowanie do walki z klęską pożaru, ale zarazem koniecznością jest dążenie w kierunku przygotowania społeczeństwa do akcji samoobrony na wypadek narzucenia nam wojny. — Mając powyższe na uwadze, postanowiłem w pierwszym rzędzie przygotować straż pod względem wyszkolenia czysto strażackiego, a następnie przeprowadzić w powierzonym mi oddziale *obronę gazową, przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne.* Już przy rozpoczęciu pierwszych kroków w tym kierunku spotkałem się z niezrozumiałym dla mnie i nieobywatelskim sprzeciwem niektórych członków czynnych, zajmujących stanowiska kierownicze w straży aleksandrowskiej.

Pełen świadomości dobrego celu, postanowiłem nie zrażać się sprzeciwami, a nadal kontynuować swoje zamierzenia. — Było to jednak uderzeniem niejako w ścianę, która prędzej gotową była zawalić się i stworzyć ruinę, byleby tylko przeszkodzić pracy.

Do chwili zajęcia stanowiska naczelnika O. S. P. w Aleksandrowie przezemnie, aczkolwiek praca w łonie zarządu dzięki inicjatywie pp. prezesa straży R. Szulca i dr. Namysłowskiego, posuwała się raźno, to jednak jeśli chodzi o drużynę czynną straży, ta przejęta była nawskroś marazmem i pobudkami daleko odbiegającemi od prawdziwej czystej idei strażactwa.

Niektórzy z członków czynnych straży, kierowani nienawiścią do tego, co polskie, starali się przez swój wpływ rzucić straż na tory szkodliwej polityki szowinistycznej.

W obronie idei strażackiej „w jedności siła", sprzeciwiającej się wszelkim wpływom politycznym, zmierzającym do rozbicia organizacji, postanowiłem nie dopuścić pomimo żądania rozwiązania straży przez szereg obywateli, a jedynie usunąłem ludzi szkodliwych. Znalazło to głęboki oddźwięk we „Freie Presse" pod postacią powtarzających się ciągle wspomnianych już na wstępie napastliwych artykułów.

Dziwi mnie ogromnie taktyka autorów szeregu tych artykułów o straży aleksandrowskiej, którzy nazewnątrz występują jako rzekomi obrońcy stosunków w organizacji, zdradzając zarazem szkodliwe tendencje i szowinizm.

Jest to taktyka na zbyt krótką metę obliczona. — Społeczeństwo doskonale orjentuje się, że organizacja strażacka nie może w swym łonie posiadać członków, dążących przez rozpijanie w karczmach swych zwolenników do stworzenia kliki, zmierzającej do wciągnięcia organizacji w orbitę szkodliwej pracy tak dla społeczeństwa, jak i państwa.

Stojąc na tym stanowisku, postanowiłem sprawę rzucania kalumnji na straż przez „Freie Presse" skierować na drogę właściwą.

Łącząc wyrazy wysokiego szacunku i poważania pozostaję

z poważaniem
(—) J. MARCINKOWSKI
Naczelnik ochotniczych straży pożarnych w Aleksandrowie.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
22 września 1929

Na rynku tkanin wełnianych

zapanowała ponowna depresja.

Krótkie weksle są protestowane. — Walka z niesumiennością kupiecką. — Weksel za protest, towar za gotówkę.

Rynek tkanin wełnianych wykazuje ponownie, po krótkotrwałem ożywieniu, wyraźną depresję. Zjazd odbiorców znacznie osłabł, co należy przypisać utrzymywaniu się letnich pogód.

Większym popytem cieszą się jedynie damskie towary oraz towary na palta męskie, przeważnie w gatunkach gorszych, zapotrzebowane przez konfekcjonerów. Tkaniny męskie ubraniowe są prawie że w zupełnem zaniedbaniu.

Nastrój na rynku znacznie się pogorszył, a to wskutek wyraźnie niepomyślnej sytuacji kredytowej. Jako na najbardziej charakterystyczny objaw wskazać należy na zaprzestanie dokonywania tranzakcyj, zawieranych przez pokrycie w połowie gotówką i w połowie krótkoterminowemi wekslami.

Zaniechanie tego rodzaju tranzakcji tłumaczy się nader przykrą okolicznością. Otóż okazało się, że kupcy, pokrywając połowę należności za towar w gotówce w bardzo wielu wypadkach dopuścili do protestu dwu, a nawet jednomiesięczne weksle, wystawione na pokrycie pozostałej części tranzakcji.

Z tego rodzaju objawem, świadczącym o wyraźnie złej woli, zamierzają miejscowe organizacje gospodarcze wszcząć jaknajenergiczniejszą walkę. Z uwagi na ujawnione fakty protestowania krótkoterminowego pokrycia, rynek rozpoczął stosowanie dalekoidących metod ostrożności, dzięki którym obroty są znacznie redukowane. Sprzedaż zaś bez rabatu na długoterminowy kredyt wekslowy jest również przez poważniejsze firmy przemysłowe unikana.

Przy tym stanie rzeczy przemysłowcy i hurtownicy najchętniej udzielają solidniejszym odbiorcom t. zw. kredytu normalnego, t. j. na okres do 6-ciu miesięcy. Tendencja ta jest o tyle usprawiedliwiona, iż terminy płatności weksli wystawionych na okres 6 miesięcy przypadną w okresie ruchu sezonu letniego, natomiast przyjmowanie 10-miesięcznego pokrycia jest eksperymentem o tyle niebezpiecznym, że termin płatności tego rodzaju materjału przypada w martwym sezonie.

Jak wiadomo, w takim okresie wystawca, nie będąc zmuszony zaopatrywać się w nowe zapasy, nie kwapi się z honorowaniem swoich zobowiązań.

Dokonywane tranzakcje gotówkowe są również objawem w wielu wypadkach niezdrowym, gdyż, niestety, skonstatowano, że gotówkowego kupna przeważnie dokonywują odbiorcy, którzy w tym samym czasie nie wykupują swych weksli. Polityka tego rodzaju odbiorców zmierza do tego, że cały zapas wolnej gotówki wydają oni na zakup nowych towarów, które nabywają po wyjątkowo taniej cenie, licząc następnie, że towar ten z uwagi na niską cenę kupna będą mogli bezkonkurencyjnie ofiarować swym klijentom, i z dochodu, uzyskanego ze sprzedaży wykupić swój poprzednio zaprotestowany materjał.

Są to oczywiście objawy świadczące ujemnie o stanie odpowiedzialności kredytowej rynku wyrobów wełnianych. Niezależnie od tego zauważyć się dało, iż prolongaty z tytułu zaprotestowanych weksli stają się coraz częstsze, a nawet żyranci po sprezentowaniu im protestów proponują wymianę ich na nowy materjał „kupiecki", na dalsze, o kilka miesięcy, terminy.

Pozatem od czasu naszego poprzedniego sprawozdania ze stanu rynku wełnianego nie ujawniliśmy żadnych istotniejszych zmian.

j. cer.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
Z dnia 21 września 1929 r

TRANZAKCJE.

Belgja 123,93; Holandja 357,60; Londyn 43,22. Nowy Jork 8,90; Paryż 34,90 i pół; Praga 26,39 i pół. Szwajcarja 171,83; Włochy 46,66; Berlin 212,32 i pół 212,27.

AKCJE.

Polski 170, Modrzejów 21,75 24. Parowozy 25,50. Zarobkowy 78,50; Norblin 103.25 104; Starachowice 25.25.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 119,50 119,25 119,75. Dolarówka 61,25. Pożyczka konwersyjna 49,50. Kolejowa 102,50. 8-proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 7-proc. Banku Gosp. Krajowego 83,25; 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49 48,75 49. 7-proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 79. 8-proc. m. Warszawy zł 67,50 67,25; 10-proc. m. Lublina 72. 10-proc. m. Siedlec 67

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 20 września Bawełna amerykańska, zamknięcie: Styczeń 9,98, luty 10.00, marzec 10.06, kwiecień 10.06, maj 10.10, czerwiec 10.09, lipiec 10.09, sierpień 10.04, wrzesień 9.98, październik 9.97, listopad 9.93, grudzień 9.98, loco 10.31.

Liverpool, 20 września. Bawełna egipska, zamknięcie: Styczeń 16.32, marzec 16.49, maj 16.65, lipiec 16.75, październik 16.17, loco 17.20.

Aleksandrja, 20 września. Bawełna egipska; zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 33,33, marzec 33.80, maj 34.10, listopad 32.85.

Ashmouni: luty 21.47, kwiecień 21.88, czerwiec 22.30, prździernik 20.55, grudzień 21.02.

Nowy Jork, 20 września; zamknięcie: wrzesień 18.43, październik 18.43 — 45, listopad 18.69 kontr. poł. październik 18.47, listopad 18.69, grudzień 18.81 — 83, styczeń 18,84 — 86, luty 18.96, marzec 19.06, kwiecień 19.18, maj 19.28, czerwiec 19.26, lipiec 19.23, loco 18.65.

Nowy Orlean, 20 września; zamknięcie: Styczeń 18.77, marzec 19.01, maj 19.25, lipiec 19.05 — 19.07, październik 18.39 — 18.40, grudzień 18.70 — 18.72, loco 18.29.

Podkomisja dla handlu z Rosją

została wyłoniona przez łódzką izbę przemysłowo-handlową.

Onegdaj odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie komisji eksportowej, na którem omawiana była sprawa eksportu do Rosji.

Na posiedzenie to zaproszeni zostali przedstawiciele największych firm przemysłowych, zainteresowanych eksportem do Rosji.

Po bardzo ożywionej dyskusji została wyłoniona podkomisja dla handlu z Rosją sowiecką, której przewodniczącym obrany został p. Borys Ejtingon.

W skład podkomisji weszli przedstawiciele następujących firm:

Zjednoczone zakłady przemysłowe „Scheibler i Grohman", Zakłady przem. baw. „Ludwik Geyer", T-wo akc. „F. W. Schweikert", „I. K. Poznański", „N. Ejtingon i S-ka", „Michał Glaser" oraz „B. Chmielnicki".

Dokooptowany został również dyrektor związku eksportowego p. Paweł Biederman. (B)

72.965 włókniarzy

zatrudni wielki przemysł włókienniczy w bieżącym tygodniu.

Wielki przemysł zatrudni w bieżącym tygodniu 72.965 robotników, a więc o 345 ludzi mniej, niż w poprzednim tygodniu.

W stopniu zatrudnienia według ilości dni w tygodniu zmiany beda całkiem niewielkie; zmniejszy się nieco ilość zatrudnionych przez pełny tydzień i przez 5 dni natomiast wzrośnie ilość zatrudnionych przez 4 dni, jak to widać z poniższej tabelki (w nawiasie podajemy stan z poprzedniego tygodnia):

6 dni — —	51,8%	(52.3%)
5 dni — —	11,5%	(12.9%)
4 dni — —	18,8%	(15.8%)
3 dni — —	14,8%	(14.6%)
(2 dni — —	2,9%	(3.9%)

Przeciętnie robotnik zatrudniony będzie przez 4,93 wobec 4,94 dni w poprzednim tygodniu.

Z poszczególnych zakładów pracować będą następu!aco:

BAWEŁNA.

6 DNI Biederman (cz.), Buhle, Daube (cz), Eisenbraun, Eitingon (cz.), Freidenberg, Gampe i Albrecht, Geyer (cz.), Horak, Hirszberg i Wilczyński, Kestenberg, J. Kinderman, Kindler (cz.), Kroening, Krusche i Ender (cz.), Lorentz i Krusche (cz.), Łódzka Fabr. Nici (cz.), Meister, Poznański (cz.), Piotrkowscy i Fuks (cz.), Ramisch, Richter, Rosenblatt (cz.), Rozen i Wiślicki, Samet, Silberstein — Łódź (cz.), Silberstein — Piotrków (cz.), Steinert (cz.), Schlösser (cz.), Scheibler i Grohman (cz.), Wierzbowianka, Widzewska (cz.), Zajbert (cz.).

5 DNI Biederman (cz.), Danziger, Daube (cz.), Eitingon (cz.), Gever (cz.), Krusche i Ender (cz.), Łódzka Fabryka Nici (cz.), Poznański (cz.), Rosenblatt (cz.), Schlösser (cz.), Scheibler i Grohman (cz.), Widzewska (cz.), Zajbert (cz.), Zgierska Manuf. (cz.).

4 DNI Biederman (cz.), Gever (cz.), Haebler, Hoffrichter, Kindler (cz.), Krusche i Ender (cz.), Łódzka Fabr. Nici (cz.), Moszczenica, Osser, Poznański (cz.), Silberstein—Piotrków (cz.), Steinert (cz.), Steigert, Scheibler i Grohman (cz.), Widzewska (cz.), Zgierska Manufaktura (cz.).

3 DNI Eitingon (cz.), Gever (cz.), Lorentz i Krusche (cz.), Poznański (cz.), Silberstein — Łódź (cz.), Silberstein — Piotrków (cz.), Scheibler i Grohman (cz.), Widzewska (cz.).

2 DNI Widzewska (cz.).

WEŁNA.

6 DNI Allart, Borst (cz). Eisert i Schweikert (cz.), Kohn Markus, Landsberg, Leonhardt (cz.), Piesch (cz.), Schweikert (cz.).

5 DNI Bennich (cz.), Eisert, Eisert i Schweikert (cz.), Jarociński, Piesch (cz.), Stiller i Bielszowski (cz.), Wulfsohn (cz.).

4 DNI Desurmont, Eisert i Schweikert (cz.), F. Kinderman, Piesch (cz.), Schweikert (cz.), Wulfsohn (cz.).

3 DNI Bennich (cz.), Borst (cz.), Eisert i Schweikert (cz.), Leonhardt (cz.), Stiller i Bielszowski (cz.), Wulfsohn (cz.).

Ilość przepracowanych robotnikodni kształtuje się od początku czerwca następująco:

	Robotnikodni:	Robotn. na urlopie:	
2— 8/6	290.240	6.625	
10—15/6	312.752	1.625	
17—22/6	229.660	2.930	
24—29/6	256.200	3.850	(strejk 4000)
1— 6/7	267.305	9.135	
8—13/7	273.205	9.335	
15—20/7	264.315	10.260	
22—27/7	257.755	13.055	
29/7—3/8	281.724	7.127	
5—10/8	306.665	1.633	
12—17/8	284.919	936	(święto)
19—23/8	338.903	1.008	
26—31/8	338.825	605	
2— 7/9	353.129	254	
9—14/9	351.325	370	
16—21/9	361.375	415	
23—28/9	360.275	135	

Jak widzimy różnica ze stanem z poprzedniego tygodnia bardzo nieznaczna.

KOMUNIKAT.

Podajemy niniejszym do wiadomości uczenic i uczniów, którzy się zapisali, lub chcą się jeszcze zapisać na słuchaczy I-szego kursu 3-klasowej Koedukacyjnej Szkoły dla Drogistów Stow. Właśc. Składów Aptecznych Wojew. Łódzkiego w Łodzi, ażeby się zgłosili do sekretarza p. H. Rechtmana ul. Piotrkowska 207, lub do Dyrektora Szkoły p. inż. W. Dzieniakowskiego, ul. Cegielniana 70 w poniedziałki, wtorki i środy od 7,30 wieczorem.

Zapis kończy się w dniu 25 września b. r. nadmieniamy, że kurs 1-szy został już uruchomiony.

Obowiązkowa jest praktyka w Składzie Aptecznym od 1-go dnia rozpoczęcia kursu, kilka wolnych praktyk posiadamy.

3-klasowa Koedukacyjna Szkoła dla Drogistów Stow. Właśc. Składów Aptecznych Wojew. Łódzkiego w Łodzi

Dyrektor: Inż. DZIENIAKOWSKI.

Podziękowanie

Niniejszym składamy podziękowanie Kasie Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci „SAMOPOMOC" Sienkiewicza 3/5 za szybkie wypłacenie nam sumy asekuracyjnej, przypadającej z ubezpieczenia męża i ojca naszego b. p. N. Rozenbluma.

Rodzina Rozenblumów.

Zarząd Spółki Akcyjnej Kolej Elektryczna Łódzka Sp. Akc.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonarjuszów, że w poniedziałek, dnia 21 października 1929 r., o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Banku Handlowego w Łodzi przy Al. Tadeusza Kościuszki Nr. 15 stosownie do §§ 30 i 31 Statutu Spółki

XXIX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu, bilans, rachunek zysków i strat oraz podział zysku za rok 1928.
2. Uchwalenie budżetu na rok 1929.
3. Wybór 1 członka Zarządu i 1 zastępcy na miejsce ustępujących.
4. Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1929.
5. Kupno placów przy ul. Południowej i ul. Pomorskiej.
6. Powiększenie kapitału zakładowego Spółki drogą nowej emisji akcyj i związana z tem zmiana Statutu.

PP. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni stosownie do § 38 Statutu złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6. najpóźniej do dnia 14 października 1929 r. włącznie.

Gdyby naznaczone na dzień 21 października 1929 r. Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcyj, to zgodnie z § 46 Statutu odbędzie się ono w drugim terminie w poniedziałek dnia 11 listopada 1929 r., o tej samej godzinie i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj.

Ostateczny termin składania akcyj na Walne Zgromadzenie w drugim terminie upływa z dniem 4 listopada 1929 r.

Ogłoszenia drobne.

Posady

POTRZEBNY chłopak do praktyki z porządnej rodziny i służąca. Cegielniana 33, cukiernia.

POTRZEBNE dziewczęta do pracy w fabryce kopert. Główna 31.

MŁODY człowiek, mający kilkuletnią praktykę w branży manufaktury wełnianej, mogący prowadzić księgi handlowe i znający dobrze klijentelę szuka posady sprzedawcy albo wojażera. Pierwszorzędne referencje. Skromne wymagania. Oferty sub „250" do adm. „Republiki".

MAJSTER tkacki „Desynator" młody i energiczny z kilkuletnią praktyką poszukuje posady samodzielnego lub pomocnika. „Majster". 22

POSZUKUJE rutynowanej panny do dwojga dzieci z 6-cio klasowem wykształceniem i pomoc w nauce, możliwie z hebrajskim. Oferty do administracji sub „Rutynowana" 22

POSZUKIWANY uczeń do pierwszorzędnego technika dentystycznego. Zgłaszać się A. Wajnbaum, Piotrkowska 58.

POSZUKUJE służącej z dobrą rekomendacją. Nowo - Cegielniana 24, m. 27.

POTRZEBNA panienka do dwojga dzieci izr. Północna 10, m. 25. Zgłaszać się od 9—12 rano.

INTELIGENTNA panna do 2 chłopców 6—8 letnich na wyjazd do Kielc poszukiwana. 6-go Sierpnia 19, m. 13.

POTRZEBNY pomocnik stolarski i chłopiec do wózka. Juljusza 4, stolarnia.

ZDOLNE podręczne potrzebne do magazynu kapeluszy „Bronisława", Pl. Wolności 10. 22

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42 l. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 29

POSZUKUJE maturzystki do dwojga dzieci. Oferty do administracji „Republiki" sub „Maturzystka" 22

POSZUKUJEMY kwalifikowanego polerownika. Zgłosić się w fabryce mebli Otto Radke, Zgierz, Rynek Kilińskiego 5, telef. 72. 22

POTRZEBNY chemik do spółki dla wyrobu kosmetyki i perfumerji. Zgłoszenia do właściciela domu, Lutomierska Nr. 10. 22

RETUSZER do klisz na sztuki potrzebny. Fotografia „Studjo" Północna 29

STOLARZ młody, zdolny poszukuje pracy. Oferty pod „Stolarz". 22

POSZUKUJE posady inkasenta lub biuralisty, złożę kaucję 1500 zł. Oferty pod „Z. Z."

ZA WYROBIENIE posady biuralisty lub inkasenta w elektrowni dam 600 zł. Pod „600". 22

GOSPODYNI, dobrze gotująca, samodzielna, z pierwszorzędnemi poleceniami od zaraz poszukiwana. Oferty pod „K. 100" do adm. 23

FREBLANKA do dwojga dzieci lat 8 i 6 na kilka godzin dziennie popołudniu poszukiwana. Ulica Tylna 14, I piętro. 22

INTELIGENTna wychowawczyni (niemka) z pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje posady do dzieci od 6 lat. Kilińskiego 180, m. 10. 21

BUCHALTER korespondent, władający francuskim, poszukuje jakiejkolwiek posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub: „Wymagania skromne" 22

POTRZEBNA kucharka i służąca od zaraz. Zgłaszać się do bufetu ul. Żeromskiego 74. 22

LABORANTKA, pisząca na maszynie, z kilkumiesieczną praktyką, zmieni posadę. Znajomość języka polskiego oraz niemieckiego. Łaskawe oferty sub „Sumienna" do administracji „Republiki". 22

KOMU potrzebna modelka. Oferty „Ina 20". 22

AGENCI potrzebni obeznani w branży kolonjalnej. Zgłosić się, Gdańska 63 sklep kolonjalny. 22

MAJSTER tkacki, specjalista na wełnę i sztuczny jedwab oraz budowy maszyn z praktyką zagraniczną poszukuje posady. Of. do „Republiki" pod „Majster tkacki". 26

POSZUKUJE się panny inteligentnej ze znajomością niemieckiego, do dziewczynki 6-letniej. Świadectwo pożądane zastać od 9—11 i od 2—4-ej. Lewkowicz, Narutowicza 2. 22

SAMODZIELNA korespondentka stenografistka polsko - niemiecka ze znajomością francuskiego, siła pierwszorzędna, szuka odpowiedniego stanowiska. Oferty do adm. sub: „Efem".

POTRZEBNE zdolne chemiczarki do pralni chemicznej, ulica Lutomierska 9

ŚWIATOWA firma poszukuje inteligentnych pań i panów na wysoką prowizję z artykułem bezkonkurencyjnym Po okazaniu zdolności stała, pensja. Zgłosić się z dokumentami osobistemi w poniedziałek i wtorek, dnia 23—24 b. m. od godz. 9—12 i od godz. 3—6, ul. Kilińskiego 61, parter na lewo. 22

MŁODY człowiek ze znajomością korespondencji polsko -niemieckiej oraz roczną praktyką biurową poszukuje jakiejkolwiek posady stałej lub też na godziny. Pierwszy tydzień zgadza się pracować tytułem próby bezpłatnie. Łaskawe oferty pocztą pod następującem adresem: poczta Łódź, skrzynka pocztowa 343. 22

DO HAFTU potrzebna panienka do kopjowania rysunków i odbijania deseni. Zgłosić się Stary Rynek nr. 8, lewa oficyna II piętro, m. 26. 22

POTRZEBNA uczenica do pracowni sukien. 6-go Sierpnia 78, m. 1, poprzeczna oficyna, parter. 22

ZA POŻYCZENIE 3 tys. złotych dam posadę biuralistki lub ekspedjentki. Oferty „Dobra posada" do admin. „Republiki". 22

POSZUKUJE posady kasjerki w kinie, złożę 700 zł. kaucji na żądanie świadectwo. Łask. oferty do „Republiki" pod „Kasjerka 22". 22

POSZUKIWANI agenci do sprzedaży obrazów. Zgłaszać się ul. Słowiańska nr. 1, m. 27, II p.

1.000 ZŁOTYCH dam za wyrobienie posady, kasjera, wojażera, buchaltera lub tp., handlowcowi z 6 kl. wykształceniem, 18 lat pracy w handlu. Oferty „Republika" „A. B. 22". 22

MŁODY energiczny człowiek z kaucją (izraelita) poszukuje posady w charakterze agenta lub inkasenta. Oferty do „Republiki" sub: „A.". 22

WYKWALIFIKOWANA sprzedawczyni branży konfekcyjnej, znająca niemiecki, poszukiwana. Zgłosz.: Kantorowicz Żeromskiego 12, dziś g. 2—4. 22

POCZĄTKUJĄCA praktykantka (izr.) pisząca na maszynie, skromne wymagania, poszukuje pracy biurowej. Oferty sub: „Praktykantka B.". 22

ZDOLNE podręczne potrzebne do pierwszorzędnego dużego salonu sukien. Przejazd 30, m. 29. 22

POSZUKIWANA freblanka chrześcijanka 3 godziny dziennie za pokój umeblowany. Oferty „Republika" dla „Z. S. 22". 22

BACZNOŚĆ! 15 gr. znaczek na odpis. Jesteś Pan wymowny? Nie masz pan pracy? Zgłoś się pan zaraz, a otrzymasz pan: Akwizycje gdziekolwiek pan mieszkasz. Największe prowizje, zarobek pewny. Oferty z referencjami do „Republiki" sub: „Ja też". 22

OSOBA z dobrej rodziny, z instytutkiem wykształceniem, kilkuletnią praktyką, chlubnemi referencjami nauczycielki domowej, przyjmie miejsce na stałe, lub dorni plac. do dzieci w wieku szkolnem. Włada obcemi językami, muzykalna. Warunki przystępne. Oferty: adm. Gazety dla „E.S."

BIURALISTA, pomocnik buchaltera ze znajomością spraw podatkowych poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „K. K." 22

PRAKTYKANT biurowy przyjmie posadę w poważniejszej firmie świadectwo pochwalne. Oferty „Reflektant".

KORESPONDENT polsko - niemiecki, piszący na maszynie i znający podwójną księgowość potrzebny od zaraz. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia pod „1120" do „Republiki" 22

DYPLOMOWANA nauczycielka branży galanteryjnej poszukiwana. Oferty składać do adm. „Republiki" pod „Rutynowany". 22

Lokale

POKÓJ z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Różana 10, dojazd 14.

2 DUŻE frontowe pokoje, elegancko umeblowane, z przedpokojem oraz wszelkiemi wygodami do odstąpienia. Wschodnia 74, m. 8.

2 POKOJE razem lub pojedyńczo, elegancko umeblowane odnajmę. Zawadzka 1, mieszk. 13.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwuch inteligentnych panów izraelitów. Wschodnia 29, m. 6.

DO WYNAJĘCIA 2 duże pokoje frontowe, umeblowane lub pojedyńczo. Andrzeja 48, m. 10.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania. Sienkiewicza 22, front, II piętro, m. 8.

POKÓJ do odstąpienia. Wiadomość Andrzeja 30, u dozorcy. Od 9—1.

POKOJE pojedyńcze do natychmiastowego wynajęcia wprost od gospodarza Narutowicza 23.

PRZYJMĘ dwuch panów izraelitów na mieszkanie. Infirmacje u dozorcy. Pomorska 50.

PIĘKNY frontowy pokój w śródmieściu o 3 oknach, częściowo umeblowany dla cichego solidnego pana do wynajęcia. Telef. 19-94, od 8—10 rano.

ODDAM pokój umeblowany, również pokój na komplet freblowski. Cegielniana 54, m. 29, od 9—11 i 2—4.

ODNAJMĘ słoneczny umeblowany pokój z nie krępującem wejściem inteligentnemu izraelicie. Szkolna 23, m. 7.

UMEBLOWANY pokój wspólny ze synem z utrzymaniem lub bez, odnajmę uczniowi lub młodemu człowiekowi, w domu izraelickim. Ul. Nawrot 34, m. 7, III piętro, front, od 1-ej do 3-ej.

POKÓJ do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Żeromskiego 41, m. 5, III p.

POSZUKUJE pokoju na 2 osoby. „M. G."

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie przy rodzinie. Cegielniana 57, 2 podwórze, poprzeczna oficyna, 2 piętro, m. 34.

UCZNIA przyjmę na pensjonat. Pomoc w nauce, troskliwa opieka zapewniona. Sienkiewicza 6, mieszk. 25, pomiędzy 3—5. Tamże lekcje niemieckiego i francuskiego.

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu. Piotrkowska 4, lewa oficyna, m. 13.

POKÓJ umeblowany słoneczny z wejściem niekrępującem od zaraz do wynajęcia. Gdańska 35, m. 12.

POKÓJ z wszelkiemi wygodami do wynajęcia dla 1-ej osoby na 1-szem piętrze. Piramowicza 2, m. 18. 24

3 POKOJE w pierwszorzędnym domu centrum, wygody, centralne ogrzewanie, winda, natychmiast tanio do oddania. Komorne roczne rb. 375. Zgłosz. Biuro „Bip", Piotrkowska 93, m. 9, 20-62.

ODDAM pokój dwum inteligentnym panom (paniom) od zaraz. Południowa 6, lewa of. II w., I p.

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie. Wólczańska 63, parter, lewa oficyna, m. 19.

ODNAJMĘ pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Wiadomość Południowa 36, mieszk. 4.

POKÓJ ładnie umeblowany dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Kilińskiego 127, m. 7.

POKÓJ o 2 oknach frontowych, przy rodzinie do wynajęcia. Zamenhofa 6. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany przy rodzinie inteligentnej żydowskiej dla przyjezdnego pana w odcinku Główna — Karola poszukiwany. Cena obojętna. Zawiadomić telefonicznie Nr. 50-32. 22

POKÓJ umeblowany przy izr. rodzinie od zaraz do wynajęcia. Narutowicza róg Wschodniej 76, m. 14. Klucz od windy u dozorcy. 22

5-cio POKOJOWE mieszkanie w pierwszorzędnym domu w śródmieściu do odstąpienia lub do zamiany na 3-pokojowe w Warszawie. Telefon Nr. 38-88. 22

1 LUB 2 pokoje w pierwszorzędnym domu, z windą i telefonem do oddania Telefon 67-32. 11-go Listopada 30, m. 7 (Konstantynowska). 28

MŁODE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z używalnością kuchni lub bez. „Kaliszanin". 22

PANIENKĘ lub panią przyjmę do spania z moją pościelą. Zastać od 2—4 u p. Janowskiej, Cegielniana 12. 22

2 DUŻE słoneczne pokoje odnajmę z utrzymaniem lub bez, ewent. z używalnością kuchni. Przyjmę uczni (uczenice) na stancję. Nowo - Targowa 5, m. 10, godz. 2—5. 22

KOMFORTOWE mieszkanie 4-o pokojowe do wynajęcia. Telefon 41 55. 24

KULTURALNEJ osobie (izr.) oddam świeżo umeblowany pokój, niekrępujące wejście. Andrzeja 31, m. 10. 22

POKÓJ parter na biuro, pracownię. Piotrkowska obok Przejazdu odstąpimy. Of. „Słoneczny". 22

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje frontowe, umeblowane. Wiadomość u. M. Szattana, Cegielniana 43, lub 39, m. 8. 22

SKLEP konfekcyjno - galanteryjny (lub też sam lokal) w centrum miasta łącznie z 4 pokojami (2 front — parter) i kuchnią do odstąpienia. Oferty sub „C. S." 22

SKLEP duży z wystawą, może być z mieszkaniem z urządzeniem zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ul. Szkolna nr. 33, m. 20. 22

SKROMNIE umeblowany pokój z oddzielnem wejściem, poszukiwany. Oferty sub: „Nig 31" do „Republiki". 22

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkanie 6-pokojowe z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 157, inż. Przeździecki. 22

MIESZKANIE do odstąpienia w starym domu. Pojedyńcze, pokój z kuchnią i 2 3, 4, 5, 6 z kuchnią i więcej. Andrzeja 13, m. 14.

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie Kilińskiego 104 Jatczakowa

POKOJU umeblowanego z osobnem wejściem w śródmieściu z usługą i częściowem lub całodziennem utrzymaniem przy lepszej rodzinie poszukuje młody kawaler na stanowisku od 1. 10. 1929 r. Oferty sub „Solidny" do adm. „Republiki".

SAMOTNY starszy poszukuje pokoju słonecznego nie wyżej I piętra, możliwie z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia telefonicznie Nr. 31-82.

DWA frontowe, umeblowane pokoje przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Andrzeja 32, m. 15, od 2-ej do 4-ej

Kupno i sprzedaż

JAPONSKIE Szkło do pokrycia konserw poleca skład papieru I. Woznica Piotrkowska 126 tel. 25—74

SKLEP spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Piwna 11a.

Kupno i sprzedaż

RADJO! 3 lampowy aparat, mało używany do sprzedania. Ul. Dolna (Doły) za cmentarzami, Nr. 38, m. 14. Obejrzeć można codziennie od 6 godz. wieczorem, w niedzielę cały dzień. 22

REMIZA wielkości 40 na 14 łokci z trempiem, nadająca się na garaż (5 samochodów) lub fabrykę do sprzedania lub wydzierżawienia od zaraz. Oferty pod literę „E" w administracji.

POCO śpicie na słomie, gdy od 5-ciu zł. na tydzień każdy może dostać materace, otomany, leżanki i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, ul. Sienkiewicza 18. 23

PLAC 50 na 40 sprzedam w Chojnach Cena przystępna. Wiadomość Przejazd 48, m. 4.

SOLIDNE urządzenie sklepowe (górna część oszklona — dolna szuflady) do sprzedania. W. Manda. Piotrkowska Nr. 127.

PARLOFON szafkowy szwajcarski nowy, bryczkę amerykan na gumach oraz plac zalesiony w Poddębiu tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p. m. 6.

PIES do sprzedania do pilnowania. Wiadomość Zamenhofa 11, u Chojnackiego.

SPRZEDAM sklep zaraz. Kilińskiego 104, róg Nawrot, pośrednicy pożądani A. Kaźmierczak.

FORD torpedo z licznikiem w nowych oponach tanio sprzedam. Okrzei 31, Koziny.

DOMEK nowy, pokój z kuchnią, komplet zbudowany pod klucz z trzechcalowych bali na rozbiórkę okazyjnie sprzedam za 1800 zł. z dostawą. Sierakowskiego 93, Radogoszcz.

PIANINO Bluethnera w świetnym stanie do sprzedania. Oferty do „Republiki" pod „H. H." 24

Nauka i wychowanie

MATURZYSTKA, niemka, udziela lekcje niemieckiego Wiad. od g. 1—3 i 6—7, Przejazd 33 fr. I p., m. 7. 22

NAUCZYCIEL z wyższem wykształceniem udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Nawrot 11, m. 13. 22

KWALIFIKOWANA naucz. jęz. niemieckiego udziela lekcji prywatnych. Piotrkowska 174, m. 8, godz. przyjęć 4—5 i 7—9 24

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja. Specjalny kurs dla biuralistów. Pomorska 22, front I p. m. 4 od 2—4 po poł. Proszę dzwonić. 12

KURS filet ręcznego 10 zł. Wyuczam haftu ręcznego i maszynowego, Toledo aplikację wenecką robotę, Kaufmanowa, Piotrkowska 18, 1 piętro prawa oficyna, 1 podwórze. 22

ŁACINA. Latynista rutynowany z długoletnią praktyką, student uniwersytetu, udziela ułatwioną metodą lekcyj po jedyńczych i w grupach. Przygotowuje do matury najbardziej zaniedbanych. Oferty sub „A. B. C." 25

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk przemysł. Kończącym świadectwa. — Informacje: 7—9 wieczór. Piotrkowska nr. 183, I piętro. 15

LEKCJE buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50, polski, korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie po 1.— zł. Przejazd 40, m. 18

LEKCJI muzyki (fortepian) udziela rutynowana nauczycielka. Program konserwatorjum, wskazówki metodyczne; dla dorosłych kurs skrócony, kompozycje możliwie dowolne. Uczącym wypożycza się nuty. Wólczańska 251, g. 3—5. 6. 10

PRZEDSZKOLE, A. Gajst, Kamienna 2 przyjmuje dzieci od 4 do 7 lat Szkoła Przygotowawcza Koedukacyjna od 7 do 9 lat. 22

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych, Tenenbaum, Piotrkowska 128. 29

POSZUKUJE nauczyciela stenografji oraz pisania na maszynie. Oferty sub: „Stenografja" do „Republiki" 22

RUTYNOWANY nauczyciel (z wyższem wykształceniem) udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Specjalność polski, łacina, niemiecki, matematyka. Postępy zapewnione, Zawadzka 26. m. 30a, Braun. 22

ZŁOTY — lekcja angielskiego, francuskiego, Esperanta wyuczam najszybciej. Zgłoszenia sub: „Diplomee". 22

GWARANCJA. Przygotowuje umieszczam niezwłocznie uczenice, uczniów do wszystkich klas gimnazjalnych. Oferty „Nauczycielka gimnazjalna". 22

STUDENT udziela lekcyj (z hebrajskim) w zakresie gimnazjalnym. Wschodnia 42, m. 5.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais et allemand. Traugutta Nr. 2, I etg.

FRANCUSKI. Wzamian za skromnie umeblowany pokój, mogę uczyć po francusku, konwersacja, literatura, korespondencja. Zgłoszenia do „Republiki" sub „Solidny". 22

DYPLOMOWANA nauczycielka francuskiego przygotowuje do matury i studjów. Od 1—4 i od 8 wiecz. Kilińskiego 127, front, I piętro na prawo

MATEMATYKI i fizyki udziela student Uniwer. Warsz.; może być wzamian za lekcje gry w tennisa. Oferty sub: „L. T.". 22

HEBRAJSKIEGO oraz przedmiotów judaistycznych, pojedyńczo i w grupach udziela b. nauczyciel gimnazjum „Jabne". Namiot. Aleja 1-go Maja 35, front, I piętro. 22

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela lekcji angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej). Lipstayn. Gdańska 28, m. 5 od 7—9 g. wiecz. 22

WZAMIAN za skromnie umeblowany pokój udzielę angielskiego, francuskiego. Esperanto. Zgłoszenia sub: „Echange". 22

BUCHALTERJI oraz liczenia i pisania na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł.. Pisania na maszynie 10 zł. Zawadzka 44, prawa of. I piętro. Udzielamy również korespondencji, arytmetyki handlowej i stenografji. 22.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej, także fortepian do ćwiczeń, Zamenhofa 14. m. 29. 22

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel z dypl. uniw. niemiec. Przyjmuje zgłoszenia do kompletu. Oferty „Dr. L."

Rozmaite

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka. Kraków Szujskiego. 31

SZOPA do wynajęcia, Nawrot 26, odpowiednie na samochód. 22

DO WYDZIERŻAWIENIA na 5 lat ogród kilkamorgowy i 27 wolnych mieszkań. Piotrkowska 120/40 od 1—4. 22

ZAMÓWIENIA na strojenie fortepianów przyjmuje koncertowy stroiciel S. Grodzki, Piotrkowska 134, tel. 40-62.

UWAGA!!! Przerabiam kapelusze damskie po 3 zł. kapelusze męskie przefasonuję, farbuję na nowe, 6-go Sierpnia 14. 22

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

z dn. 22-go września 1929 r.

Kto się zbłaźni w tej przyjaźni?



Niby jakieś ciche jagnię,
Co spokoju tylko pragnie,
Żył za morzem wujo Sam,
Aż zobaczył — że jest sam!

— Oj samemu być — to strach!
Jeszcze może grozić krach! —
Więc przez morze kozła fika
Wprost w ramiona bolszewika:

— Tyś chwat, bracie, i ja zuch:
Będzie razem zuchów dwuch!
Dwie potęgi, dwa kolosy,
Co ułożą świata losy! —

Komunista szczerzy pysk,
Przewidując dobry zysk...
— Lecz niepewne, kto się zbłaźni,
A kto zyska na przyjaźni...

W. Drozdowski

CO MÓWIĄ NOSY LUDZKIE.

Profesor Watteau określa charakter i zdolności umysłowe człowieka według kształtu... nosa.

Przyjrzyjcie się uważnie nosom waszych przyjaciół — może któryś z nich jest genjalny.

Nos, będący centrum ludzkiego oblicza, zawsze był przedmiotem specjalnej uwagi i pieczy, albowiem dzięki niemu każda twarz nabierała właściwych rysów i cech. Nic nie jest w stanie tak zeszpecić twarzy, jak **utrata nosa, nos niekształtny, zbyt duży, skrzywiony.**

Już w odleglejszych czasach, zwycięzcy, którzy na zawsze chcieli pozbawić radości życia pokonanych przeciwników, **obcinali im nosy.** Kobietom, które sprawowały się zbyt źle, wbrew panującym wówczas poglądom moralnym, odcinano noski, by pozbawić je urody.

Nos jest bodaj najważniejszą częścią ciała ludzkiego i jest też **najdokładniejszem odzwierciadleniem charakteru ludzkiego.** Tą ostatnią sprawą pragniemy zainteresować naszych czytelników, ze względu na ukazanie się na półkach księgarskich Paryża niezwykle ciekawej książki prof. Watteau o fizjognomice ludzkiej.

Nos człowieka świadczy o **charakterze jego właściciela.** Według nosa określić możemy z kim mamy do czynienia, poznać najdokładniej ludzi, z którymi przestajemy, a w ten sposób możemy dostosować się do nich i ułatwić sobie z nimi współżycie.

Nie są to twierdzenia gołosłowne. Nie było żadnego wielkiego człowieka na ziemi, **któryby nie odznaczał się większym nosem,** nie było człowieka, posiadającego mały, zgrabny nosek, który przeszedłby do historji lub odznaczył się jakiemiś wybitnymi czynami. Na tej podstawie prof. Watteau rozpoczął badania fizjognomiki ludzkiej, dochodząc do niezmiernie interesujących i znamiennych rezultatów.

Wraz z rozwojem zwierząt, wzmaga się też rozwój nosa. U **małp widzimy nos zupełnie spłaszczony,** szerokość jest tu większa od długości, podczas gdy u ludzi długość zewsze jest większa od szerokości. **Wystający nos jest cechą człowieka kulturalnego.**

Ludzie, posiadający duże nosy, odznaczają się dążeniem do panowania, posiadają **silne, niezłomne charaktery, wielką energję i siłę woli.** Są to myślący ludzie, doskonali organizatorzy, kierownicy, wybitni zarówno na polu wojskowości, jak i w polityce, handlu i przemyśle.

Im dłuższy jest nos, im bardziej ostry (orli nos), tembardziej surowy jest jego posiadacz, **nieczuły na żadne sentymenty, nie poddający się impulsom, lecz kroczący twardo po raz obranej drodze.**

Jeśli jednak posiadacz dużego nosa jest człowiekiem nieinteligentnym—w tym wypadku jest to osobnik **bezczelny, ordynarny i bezwstydny.** I im większy w tym wypadku nos, tem większym egoistą, samolubem i bezczelnym jest jego posiadacz.

Mały nos, naodwrót, oznacza pewną **miękkość charakteru,** zwłaszcza w tym wypadku, jeśli jest proporcjonalnie szeroki i wklęsły. Ludzie, posiadający takie nosy, są bardzo **zmysłowi,** namiętni i posiadają zdolność do sztuk pięknych, malarstwa, rysunku i t. d. Mały nos wygięty oznacza, że posiadacz jego jest **kłótliwy, zarozumiały, lecz wielki tchórz.** Będzie on krzyczał na kogoś tak długo, dopóki na niego nie krzyknie się dość głośno. Wówczas natychmiast spuszcza z tonu.

Krótki, lecz szeroki nos zdradza człowieka, rozkoszującego się życiem, pełnego silnych, naturalnych instynktów. Posiadacze takich nosów — to **smakosze, lubujący się w pikantnych historyjkach, chętnie czytający pornograficzne książki i oglądający pornograficzne rysunki i fotografje.**

Krótki, lecz wąski nos, prosty, zgrabny, oznacza, iż człowiek, posiadający go jest **estetą, artystą, utalentowanym intelektualistą,** posiada wybitny umysł. Jeśli jednak nos taki posiada mężczyzna bez wykształcenia — oznacza to osobnika **zazdrosnego, brutalnego, pragnącego pochlebstw, nawet najniższego gatunku pyszałka.**

Prosty nos, niezbyt krótki, lecz i niezbyt długi — poprostu średni, oznacza ludzi, lubiących praktyczne zawody. Posiadają go przedewszystkiem chłopi, robotnicy, przemysłowcy, przedsiębiorcy i dowódcy wojskowi. Takież nosy, lecz nieco zakrzywione, posiadają uczeni i arystokraci.

Prosty, t. zw. grecki nos — w przeciwieństwie do rzymskiego, który przedewszystkiem oznacza siłę — wskazuje na to, iż posiadacze ich są **ludźmi bardzo grzecznymi, bardzo taktownymi, uczuciowymi, o wyraźnych przekonaniach politycznych.**

Jeśli grecki nos jest dłuższy, wskazuje jeszcze na wielką cierpliwość jego posiadacza.

Jeśli nos zakrzywia się na samym swym końcu ku dołowi — zdradza on materjalistę, skąpca lub namiętnego zbieracza antyków lub drogocenności.

Nos średniej wielkości, lecz gruby oznacza wielkie zamiłowanie do sportów, nos krótki i gruby — człowieka małostkowego lub pedanta.

Oto wyniki prac fizjognomistycznych prof. Watteau w Paryżu. Zaznacza on przy tem, że są to określenia ogólnikowe charakteru ludzkiego i zapowiada wydanie drugiego tomu swej pracy, w której zamieści **fotografje 5.000 nosów,** z dokładnem określeniem charakterów ich posiadaczy. Twierdzi on, że fotografje 5.000 nosów, które zebrał po żmudnych poszukiwaniach, wyczerpują wszelkie możliwe odmiany tego naturalnego upiększenia twarzy, to też każdy będzie mógł jaknajdokładniej poznać siebie i swych bliźnich, na podstawie jego charakterystyki.

Już jednak wyniki prac prof. Watteau, podane powyżej, w bardzo znacznym stopniu przyczyniają się do poznania naszych bliźnich na podstawie obserwacji ich nosów. Fizjognomika jest jeszcze stosunkowo bardzo młodą nauką, niemniej jednak zdołała osiągnąć niezwykłe rezultaty. Nie wolno więc odnosić się do tego sceptycznie: zaobserwujcie nos waszego sąsiada, a przekonacie się wiele prawdy tkwi w twierdzeniach prof. Watteau.

Dr. Wł. Tat.

Powieści kryminalne

pobudzają fantazję ludzką i ubarwiają szarzyznę życia codziennego.

Olbrzymia poczytność powieści Edgara Wallace'a, poczytność, nie znajdująca sobie równej, wielka poczytność dzieł Leblanca, Loroux, Conan Doyle'a i t. d. i t. d. jest rzeczą godną zastanowienia. Nie można pominąć milczeniem faktu, iż nakłady kryminalnych powieści wzrastają z każdym dniem, odsuwając na plan dalszy wszystkie inne utwory, i że rozchodzą się one w setkach tysięcy egzemplarzy w przekładach na wszystkie języki świata.

Jest to dowodem, że ten rodzaj literatury zdobył sobie trwałe podstawy i jest potrzebny dla świata czytającego. Jakie są tego przyczyny?

Wybitny pisarz niemiecki Henryk Mann, zajmuje się roztrząsaniem tego problematu na łamach ostatniego numeru pisma lierackiego „Die literarische Welt". Stwierdza on w pierwszym rzędzie, że czytelnicy są zachwyceni utworami Wallace'a. Pozwala to mniemać, iż czytanie tych książek daje wielkie zadowolenie. Na czem ono polega? — pyta Mann i konkluduje w sposób następujący:

Życie codzienne wydaje się większości ludzi niezbyt interesującem, prostem, choć niejednokrotnie przeżywają rzeczy niezwykłe. I dlatego porywa ich moment niezwykłości, gdy np. czytają że zbrodniarze zamknęli bogatą spadkobierczynię w lochu.

Ten loch jest upostaciowaniem tajemnicy, a otrzymanie, mimo wszystko spadku — niespodzianką. **Żadna rzeczywistość nie przyniesie czytelnikowi tyle szczęścia, gdy z ofiary, prześladowanej przez los, bohater staje się nagle bogatym spadkobiercą.**

Rozkosz z lektury kryminalnej mieści się tedy w zaspokojeniu tych stron natury ludzkiej: **tajemnicy i niespodzianki.** Pragniemy zawsze być zaskoczeni, zdumieni.

Wiara w zbawcę jest udziałem całych narodów. Tu, u jednostki, odgrywa tę rolę doskonale detektyw. Gdy osobą uratowaną jest pracownica biurowa, odzywają się marzenia miljona kobiet pracujących w tysiącach zakładów i biur. Puszczają wodze swej fantazji. Wyobrażają siebie w roli bohaterki powieści i życie ich staje się pełne możliwości.

Podminowane domy, tajemnicze wyjścia i wszelkie tricki dają czytelnikowi **namiastkę współżycia ze światem tajemnicy.** Współpracuje w rozwiązaniu tej tajemnicy: kto jest zbrodniarzem i zachwyca się nadzwyczajnością wydarzeń. A pożądanie nadzwyczajności jest przeciwstawieniem ciężaru powszedniego życia.

I jeszcze jedno. W książkach Wallace'a np. zawarty jest **szubieniczny humor.** A ludzie lubią wesołych zbrodniarzy. Aczkolwiek zadowoleni są, że w końcu „prawda zwycięża", to jednak bawi ich, gdy zbrodniarz kpi ze sprawiedliwości i płata figle jej przedstawicielom.

W gruncie rzeczy — pisze Mann — **jesteśmy trochę anarchistami.** I cieszy nas, gdy policjant, detektyw lub sędzia wyprowadzeni zostają w pole przez złoczyńcę.

I dlatego lubimy powieści kryminalne. I dlatego powieści kryminalne nie znikną, lecz przeciwnie, mają przed sobą wielką przyszłość.

S. T.

Rola prawodawstwa

w zwalczaniu chorób wenerycznych

Pierwszą ustawę, mającą na celu zwalczanie chorób wenerycznych, wydała Danja w r. 1874. Czy jednak ustawa ta wywarła istotnie pożądany wpływ na zdrowotność kraju, nie wiadomo. Za przykładem Danji poszły w r. 1918 Szwecja, w r. 1921 Czechosłowacja i w r. 1927 Niemcy.

Ustawy tych państw mało tylko różnią się od siebie i wszystkie one nakazują przymusowe leczenie chorób wenerycznych, grożąc w przeciwnym razie sankcjami karnemi. U osób będących członkami Kasy chorych, leczenie takie daje się bardzo łatwo przeprowadzić, a i kontrola wtedy jest ułatwiona.

Ponieważ zakres działania Kas chorych coraz bardziej się rozszerza i coraz więcej osób staje się ich członkami, przeto i coraz szersze warstwy ludności dostają się pod kontrolę i dziś rzadkie tylko są wypadki nieleczenia chorób płciowych.

Największe oczywiście niebezpieczeństwo przedstawiają osoby, do Kasy chorych nienależące, a zwłaszcza bezrobotni, którym środki rozporządzalne nie pozwalają na prywatne leczenie. W tych wypadkach i prawo jest bezsilne, i jednostki te w wielu wypadkach stają się szerzycielami zarazy.

LY CORSARI.

Sekretarka.

W ciągu rocznej współpracy polubiła Liljana swą sekretarkę. Była to brzydka, chuda panna, o trwożliwych oczach i niezgrabnych ruchach. Z początku zewnętrzne przyczyny skłoniły słynną gwiazdę filmową do przyjęcia usług sekretarki: chciała, aby wszyscy dowiedzieli się, że jest bogata i aby jej uroda lepiej się odznaczała na tem tle. Ale zupełnie niespostrzeżenie zaczęła się powoli przyzwyczajać do swej sekretarki, a nawet przywiązywała się do niej serdecznie.

Elly pochodziła z porządnej, biednej, mieszczańskiej rodziny, wychowywano ją w surowej atmosferze, wpajając w nią dwie kardynalne zasady: obowiązek i pracę.

Była szczęśliwa, gdy otrzymała tak ciekawą i przyjemną posadę osobistej sekretarki słynnej divy filmowej.

Porzuciła pracę biurową, ślęczenie przy biurku i pisanie lakonicznych handlowych listów.

Teraz siedziała w jednym z luksusowo urządzonych pokojów wielkich apartamentów Liljany.

Nie była to artystka z wielkim talentem. Tylko dzięki swej urodzie zdobyła tak wielki tryumf. Myśląc o swej sekretarce, nie rozumiała tylko jednej rzeczy: jak można było znieść tak szare, monotonne życie... Więc są ludzie, którzy codziennie robią to samo, rok rocznie mają te same pensje i umierają, nie zaznawszy nigdy głodu, ani przesytu, sławy ani nędzy?

Liljana nigdy nie czytała niezliczonej ilości listów, które napływały do niej z różnych stron świata. Kazała sobie podawać tylko pocztę handlową i niektóre znane listy. Elly załatwiała całą korespondencję samodzielnie sama wysyłała fotografje i autografy. Była właśnie zajęta pocztą, gdy do pokoju weszła Liljana. Położyła swą rękę na jej ramieniu i rzekła:

— Posłuchaj mnie, moja mała, mam dla ciebie niespodziankę. W przyszłym tygodniu wyjeżdżam do Nicei, gdzie nakręcanmy nowy film. Pojedziesz oczywiście ze mną, jak zwykle. Tym razem jednak nie będziesz się męczyła korespondencją. Przyjmę kogo innego do tej roboty, gdyż chcę, ażebyś choć jeden raz w życiu mogła swobodnie wykorzystać pobyt w Nicei. Czy jesteś z tego zadowolona?

Oczekiwała wybuchu radości, lecz zamiast spodziewanej odpowiedzi usłyszała:

— To jest bardzo ładne z pani strony, ale wolałabym jak zwykle zajmować się korespondencją. Przecież robię to chętnie.

Liljana odwróciła się. Była zmartwiona. Należała do tego rodzaju kobiet, które pragną wdzięczności za wyświadczone dobrodziejstwa. Sekretarka zauważyła ten błysk niezadowolenia w jej oczach. Zgniotła kilka listów, które miała pod ręką i rzekła nagle:

— Nie wiem, czy pani mnie dobrze zrozumiała. Pani jest artystką filmową, podziwianą i uwielbianą przez cały świat. Obcy ludzie robią zdjęcia pani w aucie, przy stole, uważają za ważną każdą drobnostkę, pochodzącą od pani. Czy pani rozumie, co to znaczy być niezauważoną dla nikogo nie mieć znaczenia? Cierpiałam ogromnie z tego powodu. Ale gdy przyszłam do pani wszystko się zmieniło. Czytam codziennie listy, które otrzymuje pani od obcych ludzi... Nikt nie wie, że pani nie czyta ani jednego listu, że ja wszystko odpisuję. Przeglądając tę korespondencję, mam takie uczucie, jakgdyby te listy były do mnie pisane. Jakgdybym ja była ową słynną artystką filmową... Zdaje sobie sprawę, że to jest głupie, ale to samooszukiwanie się jest jedyną radością mego życia. Niech mi ją pani pozostawi...

Liljana otworzyła szeroko oczy. Sekretarka ciągnęła dalej:

— Gdy naprzykład ostrzegam młodą dziewczynę o ciężkiem życiu filmowem, to jest mi wtedy tak, jakgdybym doprawdy miała małą przyjaciółkę, która mnie ubóstwia i potrzebuje mojej rady. Gdy posyłam młodemu studentowi fotografję pani, mam uczucie, że to mój portret. Tak, to jest może głupie, ale mnie to utrzymuje przy życiu. Wydaje mi się, że jestem mniej brzydka i bardziej godna uwagi. Niech mi pani zostawi to złudzenie...

I w ruchu, jakim się nachyliła nad listami była wielka, wielka tęsknota i strach, że radość ta może jej być odebraną.

Tłum. Lu.

Publiczność ma dość fałszu i parodji!

Teatr musi porywać, wzruszać i zmuszać ludzi do myślenia.

Brak idei i brak reżyserów — oto źródło kryzysu teatralnego.

W całej Europie, we wszystkich kulturalnych państwach, na wszystkich deskach scenicznych **rozpoczął się już sezon teatralny** i w związku z tem wybitni teatrolodzy ponownie zajęli się kwestją odrodzenia teatru i pchnięcia go na nowe drogi rozwoju.

Czy rzeczywiście teatr europejski podupadł w ostatnich latach, że alarmy, artykuły dyskusyjne są niezbędne i aktualne? Stwierdzić raczej trzeba, że **wiele jest w tem wszystkiem przesady,** ale też w wielu wypadkach obserwujemy zjawisko, kiedy teatr **staje na rozdrożu, nie wiedząc w jaką stronę skierować swą działalność.**

Mnożą się głosy, że teatr znajduje się w stadjum rozkładu dlatego, że nie może w żaden sposób, **bez obniżenia swej wartości artystycznej, dostosować się do gustu publiczności,** która dla tego, zniechęcona, zaczyna się od teatru odsuwać.

Wszelkie próby w tym kierunku zawodzą. Znawcy teatru **twierdzą, że przeżył się też już zupełnie teatr naturalistyczny,** który nie dostarcza więcej emocji. Publiczność się do tego przyzwyczaiła i już jej to nie „bierze".

Nie „bierze" przedewszystkiem dlatego, że dzisiejsza scena **nie jest w stanie oddać pełnej rzeczywistości,** oddaje conajmniej parodję. Jeśli ta parodja była emocjonującą, działała silnie na psychikę widza — ale nie mogła działać a la longue. **Publiczność nie po to chodziła do teatru, aby oglądać mizerną kopję życia.**

I dlatego z czasem wysunięto nowe hasło: **teatralizacji teatru.** Największymi nowatorami okazali się pod tym względem reżyserowie rosyjscy, którzy usiłując rozwiązać zawiły problem teatralny, **tworzyli faktyczne arcydzieło kunsztu reżyserskiego.** Nic to, że gwałcili często w niemiłosierny sposób i sztukę i aktorów z których czynili manekinów. Usuwali indywidualną grę, tworząc grę zespołową gwiazd. Przez umiejętne wyreżyserowanie sztuki doprowadzili do tego, iż **nie było na scenie lepszych i gorszych aktorów — był tylko zgrany zespół, czarujący, porywający i przemawiający do widzów tak żywo i barwnie, jak nigdy teatr nie przemawiał.**

Zdawaćby się więc powinno, że jest to **właściwe rozwiązanie sprawy teatralnej.** Tymczasem jednak spiętrzyły się tu trudności do niepohamowania, które też rozbiły zupełnie nadzieje miłośników teatru.

By stworzyć bowiem grę zespołową — musi istnieć w teatrze **genjalny reżyser.** A nie będzie to gołosłownem, jeśli stwierdzimy, że **tych genjalnych reżyserów teatr europejski nie posiada.** Meyerhold, Piscator, Pudowkin, Aleksy Dikij i jeszcze kilka podobnych nazwisk — czyż to wystarczy, by móc mówić o odrodzeniu całego teatru europejskiego? Nie! W tych warunkach możemy na palcach wyliczyć teatry, w których kunszt żywego słowa porywa nas i unosi w świat piękna, bez piękna rzeczywistości A wszystko inne będzie tylko **parodją, nieudolnem naśladownictwem.**

Oczywiście nie można twierdzić, że Europa nie posiada wybitnych, genjalnych nawet reżyserów — ale ci reżyserzy **kroczą staremi drogami.**

Potrafią zmontować sztukę tak, by olśnić widzów, ale **nie potrafią jej skomponować w ten sposób, by zatargać wszystkiemi nerwami publiczności, by publiczność rozentuzjazmowana nie chwilowem wrażeniem, lecz wspaniałem odczuciem rzeczywistości, poczuła w głębi swego „ja", w głębi swej istoty, że przemówiono do niej najbardziej zrozumiałym językiem.**

Reżyserja europejska nie może jeszcze zrozumieć, że nie tylko usta aktora powinny przemawiać ze sceny. Że powinna przemawiać **jego twarz, jego ręce, jego ubranie, każdy jego ruch, każde drgnienie.** Że nie usta właśnie powinny to mówi, co jaskrawiej uwypukli ruch.

I dlatego stwierdzić należy, że acz kolwiek wiele przesady jest w biadaniach teatrologów na upadek teatru — w świecie tym nie jest wszystko w porządku. Nie powiem, by teatr upadał, jest to nieścisłe.

Poprostu od kilku lat teatr **stanął w swym rozwoju.** Absolutnie nie idzie naprzód. Próbował go ożywić Jewreinow, próbował też uczynić to Pirandello.

Brak reżyserów — oto główna przyczyna zła. Bez reżyserów nie stworzy się genjalnej gry zespołowej i nie przemówi się do widza zrozumiałym dlań językiem ruchów i gestów. Przesadą jest twierdzenie, że publiczność ma przerafinowany smak. Nie znosi ona tylko fałszu i parodji **życia na** scenie. Chce, obok ułudy, którą od czasu do czasu karmi swą fantazję, **usłyszeć także słowo prawdy. Ujrzeć nie grę aktorów, bodaj najwspanialszą, lecz samo życie na scenie.**

Dr. K. Wagner.

Mężczyzna może być kobietą.

Niezwykły eksperyment profesora Sanda.

W Kopenhadze w tych dniach rozpoczął się kongres przyrodników, wśród których znajdują się tacy koryfeusze nauki, jak prof. Nernst, wynalazca lampy rtęciowej, noszącej jego imię, prof. Bor, twórca współczesnej teorji o atomach, prof. Stroń, który ustalił związek istniejący między krótkiemi falami radjowemi a światłem polarnem, wreszcie prof. Otto Moor, znany ze swych doświadczeń w dziedzinie dziedziczności i wielu innych znakomitych uczonych.

Jednakże główną postacią kongresu, przyciągającą ogólną uwagę, jest prof. **Knut Sand, który zademonstrował sędziwym profesorom rezultaty swych prac w dziedzinie zamiany jednej płci na drugą.** Nie bacząc na to, że uczestnicy zjazdu przygotowani już byli do tej sensacji, albowiem w pismach fachowych ukazywały się już na ten temat liczne artykuły, to naoczne przekonanie się o rezultatach eksperymentów prof. Sanda wywołało wśród profesorów silne wrażenie.

Prof. Sand posługuje się przy zamianie jednej płci na drugą specjalnemi „hormonami", wydzielanemi wewnątrz organizmu przez różne organy, między innemi również przez organy płciowe. Usuwając pewne hormony z ciała zwierzęcia jednej płci i przeszczepiając je zwierzęciu płci odmiennej, prof. Sand spodziewał się, że cechy, określające daną płeć, ulegną zmianie. Eksperymenty jego potwierdziły całkowicie słuszność tych przypuszczeń. Pierwsze doświadczenia prof. Sanda, zmierzające do zrealizowania jego teorji i dokonane na mniej skomplikowanych organizmach, nie dały pozytywnego rezultatu.

Najwdzięczniejszym materiałem pod tym względem okazały się ptaki, a więc organizmy, stojące na bardzo wysokim stopniu rozwoju.

Prof. Sand wybrał jako objekty swych doświadczeń **kury i koguty.** Po przeszczepieniu kurom hormonów kogucich prof. Sand otrzymał egzemplarze, upodobnione pod każdym względem do kogutów: są to **kury, mające na czubie, czerwony grzebień i dające o sobie znać głośnem „kukuryku".**

Również eksperyment odwrotny dał pozytywne rezultaty.

Zamienione przez prof. Sanda koguty na kury zatraciły zdolność piania i pod tym względem zewnętrznym całkowicie upodobniły się do kur.

Prof. Sand przywiózł do Kopenhagi dowody swych eksperymentów, w 20 dużych klatkach.

Po obszernym referacie wygłoszonym przez prof. Sanda, uczeni w ciągu kilku godzin oglądali niebywałe okazy kur i kogutów, wyrażając podziw i zdumienie.

Najciekawszym okazem prof. Sanda jest **wspaniały ptak utrzymany na pograniczu cech właściwych kurom i kogutom.** Nawet pod względem zewnętrznym przypomina jednocześnie koguta i kurę.

W myśl orzeczeń profesorów biorących udział w kopenhaskim kongresie, eksperymenty prof. Sanda otworzą nową erę w dziedzinie rozwoju.

ANDRZEJ BIRABEAU.

Radość.

Było to po obiedzie. Usiadł przy niej i rzekł:

— Mam dla pani pewną propozycję. Niech pani zostanie moją przyjaciółką.

— Ależ proszę pana...

— Niech mnie pani wysłucha. Nie żądam przecież od pani miłości, ani nawet wierności. Żądam od pani tylko dobrego humoru. Pani się umie tak cudownie śmiać. Pani śmiech jest szczery. Każdy pani ruch jest pełen życia i radości. A mnie radość jest tak bardzo potrzebna. Chcę się chronić pod pani skrzydłami radości. Widzę, że pani mnie nie rozumie. Postaram się być wyraźniejszy. Nie należę do tych mężów, którzy mają przyjemność oszukiwania swych żon, ale będę ją oszukiwał z innego względu. Moja żona nie odpowiada mi nastrojem ani humorem. Przed chwilą, wypowiedziała pani następujące słowa: „Niepowodzenia innych sprawiają mi przykrość". Z moją żoną jest odwrotnie: jej sprawiają przykrość powodzenia innych, a szczególnie moje. Przeszkadza mi w każdej radości. Gdy śpiewam i jestem wesoły — marszczy czoło. Gdy się uśmiecham — spogląda na mnie z takiem zdumieniem, że poprostu dębieję.

Mówi zawsze do mnie: „Czy nie widzisz jak bardzo się cieszę, gdy jesteś wesół?". Ale to fałsz z jej strony. Znam ją doskonale. Jest podobna do tych autorów, którzy mimo, że sami mają wielkie wzięcie, nie mogą znieść powodzenia innych. Nie znaczy to jednak, że jest złą matką i żoną. Wiem, że kocha mnie bardzo, ale taka już jest jej natura. Pociesza chętnie, ale niechętnie życzy szczęścia. Gdy mnie spotyka niepowodzenie, wiem już do kogo mam się zwrócić, aby się poskarżyć i być pocieszonym. Wtedy żona moja otwiera szeroko swe ramiona i płacze razem ze mną. Ale, gdy zdarzy mi się coś szczęśliwego nie zarzuca mi ramion na szyję, nie cieszy się wraz ze mną. W szczęściu jestem samotny. Dam pani maleńki przykład. Niedawno wypadł mój numer na loterji. Szybko biegnę do domu otwieram szeroko drzwi i krzyczę:

— Najdroższa, wygrałem 50.000 franków!

Odpowiedziała mi na to:

— Nie krzycz tak bardzo, proszę cię, boli mnie głowa.

— Czy zdajesz sobie sprawę co to znaczy mówię dalej, ale już przyciszonym głosem. — Przecież to niebywałe szczęście!

A ona na to: „Dobrze, dobrze, ale opowiesz mi to wszystko jutro...

Pani rozumie: „Jutro" Czy mogę jutro cieszyć się tak samo, jak dziś? Jutro wielka wygrana nie będzie już robiła na mnie tak wielkiego wrażenia. Jutro może będę uważał, że zostałem skrzywdzony, że jeżeli już wypadł mój numer, to mogłem więcej wygrać. Wszak radość to płomień, który wybucha z trzaskiem, lecz prędko gaśnie. Ja osobiście jestem naprawdę szczęśliwy dopiero wtedy, gdy mogę komuś powiedzieć: „Jestem szczęśliwy!". Czy zrozumiała mnie pani dobrze?

Więc, czy zgadza się pani na moją propozycję? W domu mam przyjaciółkę na złe czasy, czy zechce pani zostać moją przyjaciółką na okres szczęśliwości? Gdy będę miał dobrą wiadomość podzielę się z panią. Dotychczas nie byłem jeszcze zupełnie szczęśliwy, ale przypuszczam, że życie moje dopiero teraz się zaczyna. Już widzę moją świetlaną przyszłość: sto tysięcy nakładu moich powieści, sława, pieniądze. Wstręt mnie ogarnia, gdy pomyślę, że wszystkiemi temi radościami musiałbym się dzielić z żoną. Ona mi zatruwa wszystkie moje radosne chwile. Od dziś dla żony mojej zostawię wszystkie niepowodzenia, dla pani — wszystkie radości. Niech pani zostanie mojem lustrem, w którem będę się mógł przeglądać w chwilach radości. Czy zgadza się pani!

Wyciągnęła do niego rękę i rzekła z uśmiechem:

— Zgadzam się... Zaczniemy od zaraz. Niech mi pan najpierw opowie, co pan chce uczynić z temi 50.000 franków. Musimy je rozsądnie wydać, prawda?

A on sobie pomyślał:

— Przypuszczam, że dobrze zrobiłem, nie mówiąc jej całej prawdy, że w rzeczywistości wygrałem 100.000 franków...

***

Przyszedł do niej po 15 latach. Zadzwonił. Dziewczyna otwierając mu drzwi zapytała:

— Czy pan wybiera się na bal kostjumowy?

Pytanie to było zupełnie zrozumiałe, albowiem nosił pelerynę, zielone spodnie a na głowie turecki fez. Wyjaśnił:

— Nie, moje dziecko. Dziś miałem przyjęcie w Akademji.

Wszedł do salonu, przywitał się ze swą przyjaciółką, która zapytała:

— No, czy jesteś zadowolony?

— Tak — odpowiedział — jestem bardzo zadowolony. Uważam tylko, że Chibout w swej przemowie niepotrzebnie przyrównywał mnie do Beaudeville'a. Skąd on się wogóle zna na teatrze?

— Czy chcesz herbaty? — zapytała.

— Ach, nie — pomyślał — herbata działa na nerwy.

A głośno odparł:

— Przygotowałaś tyle kwiatów w swym salonie — moja droga — to pewnie na moją intencję. Dziękuję ci bardzo, ale ich woń przyprawia mnie o ból głowy.

Otworzyła okno i przez dłuższy czas siedzieli w milczeniu. Wreszcie zaproponowała:

— Może trochę muzyki?

— Tak, zagraj „Nokturn" Szopena.

Gdy skończyła grać, zwróciła się do niego:

— Drogi przyjacielu, proszę cię odejdź. Przychodziłeś zawsze do mnie dzielić się swemi radościami, ale sam widzisz do czego to doprowadziło. Twoje radości nie są już dla ciebie radościami. Nie odczuwasz już dawnego zadowolenia. Wszystkie cele, do których dążysz, w końcu cię rozczarowują. Gdy osiągnąłeś 100.000-ny nakład rzekłeś do mnie:

— Gdyby tak było naprawdę, ale wydawca twierdzi, że książka ta rozeszła się tylko w 50 tys. egzemplarzy.

Po twym teatralnym sukcesie zauważyłeś: „Nie mam szczęścia. Mam wielkie powodzenie, lecz w... małym teatrzyku".

A gdy cię spotkały tak wielkie zaszczyty, rzekłeś: „Powinno mnie to było spotkać dwa lata temu".

Każdy twój sukces był uroczyście oblewany szampanem, ale nigdy cię nie widziałam szczęśliwym. A więc bądź zdrów — dodała ściskając jego rękę.

— Nie mogę cię porzucić na zawsze.. — odparł smutnie.

— Więc dobrze — zgodziła się — przychodź nadal, ale tylko wtedy, gdy cię spotka jakaś przykrość, bo my kobiety jesteśmy stworzone do tego, by tylko wyśmiewać wasze niepowodzenia...

Naród, który boi się cywilizacji i kultury

Surowy klimat broni ich przed najazdem kulturalnych sąsiadów.

Nie mają wojska, sądów, policji i wierzą tylko w prawo natury.

Gdy się mówi o cywilizacji i kulturze europejskiej i przeciwstawia się ją narodom zamieszkałym w innych częściach świata, nikomu nie przyjdzie na myśl, że jest taki zakątek Europy, gdzie **ludzie żyją w zupełnym prymitywie, gdzie nie wiedzą, co to jest książka i gazeta, gdzie nie umieją czytać ani pisać, nie znają nowoczesnych wygód, nie wiedzą, co to są domy murowane i drewniane, mieszkają w namiotach i karmią się dziczyzną.**

Nie w Ameryce, Azji, Afryce, Australji, lecz właśnie u nas, w Europie mieszka taki dziwny naród, który daleko bliżej stoi człowieka prahistorycznego, niż my i do którego nie dotarła jeszcze iskra cywilizacji ogólno-europejskiej.

Wybitny podróżnik Franciszek Lowy, który objechał świat wzdłuż i wszerz i poznał całą Europę tak okładnie, jak nikt przed nim, wydał ostatnio niezwykle ciekawą książkę p. t. „Podróż po norweskim kraju bajki", opisując w barwnych kolorach piękne życie norwegów, takie proste i surowe, niespotykane u żadnego innego narodu. I specjalny rozdział swej książki poświęcił najbliższym sąsiadom Norwegji, mieszkającym jeszcze dalej na północy, **liliputom laplandzkim.**

Nomadowie laplandzcy — to rzeczywiście niemal lilipuci. Najwyższy wzrost u nich sięga mtr. 1.20. Wyglądają jak dzieci i tylko poważne twarze, długie brody, każą się domyślać, że są to dorośli mężczyźni.

Nie należy się dziwić, że do tych liliputów nie dotarła jeszcze cywilizacja. Europejczyk nie zniesie surowego klimatu Laplandji. Norweg, mieszkający wysoko, na północy, również długo nie wytrzyma w tym kraju, conajwyżej przez dwa letnie miesiące. Żyją więc tam ludzie, którzy **nie obawiają się żadnych konfliktów z sąsiadami, pewni, że nikt do nich nie zawita, którzy nie wiedzą co to wojsko, policja, rząd.** Nie interesują się tem, co się dzieje poza granicami ich kraju. Nie wiedzą co to podatki gdyż niema kto ich ściągać. Władzę zwierzchnią nad nimi sprawuje Norwegja, ale rząd norweski dawno już machnął ręką na półdzikich nomadów laplandzkich, bezsilny wobec groźnej broni, jaką rozporządzają — ostrego klimatu, który zabija wszystkich uzurpatorów, wszystkich niepożądanych przybyszów.

Niema tam miast, ani wsi. Gdy zbliżają się miesiące letnie — lipiec, sierpień — laplandczycy rozbijają namioty na dłuższy czas. Orzą wówczas zapomocą prymitywnych narzędzi, twardą ziemię, która wydaje skąpy owoc, sieją na niej żyto, pszenicę i jęczmień, by zapewnić sobie na długie miesiące pożywienie z placków, pieczonych na kamieniu. Gdy zboże zostaje uprzątnięte, zwijają namioty i wędrują przed siebie, koczując całą zimę z miejsca na miejsce, w poszukiwaniu legowisk, dziczyzny, jeleni i renów, których mięsem żywią się niemal wyłącznie.

Ziemia jest niczyja i wszystkich. Gdzie kto rozbije namioty, tam jest jego siedziba, na tak długo, póki sam nie powędruje dalej i nikt nie będzie wnosił pretensji do tego kawałka ziemi, którą sobie prowizorycznie ogrodził, by zasiać na nim zboże.

Pieniędzy nie znają tam zupełnie. Kwitnie tam po dziś dzień **handel wymienny,** podobnie jak to miało miejsce w Europie przed wielu setkami lat.

Gdy pragną otrzymać coś, czego w ich kraju niema, tytoń, kawę, która jest ich ulubionym napojem i cukier — zjawiają się w pobliskiem norweskiem miasteczku, dźwigając na barach połacie mięsa i skóry zabitych zwierząt—otrzymują za to wszystko, czego im tylko trzeba.

Czy dużo tych liliputów żyje w Laplandji? Na to pytanie nikt na świecie nie jest w możności odpowiedzieć. Albowiem laplandczycy nie żyją w większych skupieniach, lecz po 30 — 40 osób w oddzielnych obozach. Nie żyją z sobą nieprzyjaźnie — stykają się bardzo często, ale sami nie wiedzą, wiele tych obozów rozsianych jest po całym kraju. Czyż mogą zresztą wiedzieć, gdy obóz znajduje się dziś tu, a jutro tam!

Gdy jakiś podróżny przybywa do nich wozem zaprzężonym w konia, witany jest dość życzliwie. **Biada mu jednak, gdy przyjedzie samochodem.** Laplandczycy instynktownie nienawidzą wszelkich postępów techniki. Samochód jest dla nich wymysłem szatana. I podróżny, który nim przyjechał, zostaje przyjęty bardziej, niż chłodno, niemal wrogo.

Laplandczyk nie chce niczego nowego. Dobrze jest mu tak, jak jest. Ma bardzo dobry charakter, nie unosi się, zawsze spokojny i zrównoważony, nie kłóci się, jest uczciwy do przesady — nie chce jednakże wprowadzić u siebie nic nowego, nic, co mogłoby wpłynąć na jakąkolwiek zmianę trybu jego życia.

Nie chce stosować żadnych wynalazków i udogodnień. Nie zgodzi się używać żelaznego pługa dla obróbki ziemi, choć może zdaje sobie sprawę, że miałby lepszy urodzaj. Nie chce budować stałych siedzib, i nie chce uczyć się czytać i pisać.

Misjonarze norwescy próbowali nawiązać kontakt z tym lilipucim ludem. Przyszli do nich i oświadczyli, że zorganizują szkółki, w których uczyć się będą dzieci. Nomadowie nic na to nie odpowiedzieli. Wieczorem, misjonarze pokładli się spać, a gdy następnego dnia obudzili się, spostrzegli, **ze wokoło nich nic niema, puste pole.** Obóz gdzieś się ulotnił. Poszli w głąb kraju i napotkali inny obóz. Powtórzyła się ta sama historja. Kilkakrotnie próbowali przekonać laplandczyków o pożytku nauki czytania i pisania — za każdym razem **rano budzili się w gołem polu.** Zrezygnowali więc i powrócili do Norwegji. Od tego czasu pozostawiono laplandczyków i pod tym względem w spokoju.

Czy mają jakąś religję? Żadnej. Są **w najściślejszem tego słowa znaczeniu bezwyznaniowcami.** Nie uznają żadnej religji i w nic nie wierzą. Wierzą, że istnieje **jakieś prawo natury, które powoduje, że na świecie dzieje się tak, a nie inaczej.**

Mimo to, posiadają bardzo wysoką moralność, jakiej nie znają ludy, stojące na najwyższym szczeblu kultury.

Dzień cały spędzają przy pracy. Kobiety pieką placki i czyszczą namioty, mężczyźni spędzają czas na polowaniu. Strzelają z łuków i chwytają zwierzęta na lasso. A wieczorami siadają wszyscy wokół wielkiego ogniska, rozpalonego pośrodku obozu i **opowiadają legendy, przechodzące z pokolenia na pokolenie, o dawnych czasach, o wielkich, a niebezpiecznych polowaniach na niedźwiedzie i wilki i o surowej walce o byt.**

Dziwny naród i dziwne obyczaje. A dzieje się to w Europie, w wieku XX, w wieku triumfu kultury i techniki.

Jul. Jul.

Remarque jest bojkotowany

przez związek oficerów niemieckich.

W niemieckiej prasie wielokrotnie już podano w formie mniej lub więcej pewnych pogłosek, że słynny autor powieści „Na zachodzie nic nowego", Remarque, figurować będzie w najbliższym terminie na liście kandydatów do nagrody Nobla.

Pogłoska ta wywołała obecnie reakcję w sferach konserwatywnych nacjonalistów niemieckich, którym słynna pacyfistyczna powieść, tak popularna w całym świecie, jest już od dawna solą w oku.

„Związek niemieckich oficerów", składający się — jak wiadomo — z szowinistycznych przedstawicieli starych, cesarskich Niemiec, opublikował w tych dniach w prawicowej prasie niemieckiej następującą odezwę:

„Ponieważ gazety doniosły, że w roku bieżącym nagrodę Nobla za literaturę ma otrzymać p. Remarque za swoją *poronioną powieść* „Im Westen nichts Neues", zarząd „Niemieckiego Związku Oficerów" zwrócił się pisemnie do komitetu podziału nagrody Nobla w Sztokholmie, zakładając płomienny protest przeciwko ewentualnemu nagrodzeniu tego autora i zwraca uwagę komitetu na fakt, że nagroda taka równałaby się *obrazie dawnej armji niemieckiej.*

Zarząd związku zaznaczył również z naciskiem, że przyznanie nagrody panu Remarque dotknęłoby ciężko nietylko dawną armję, ale również wszystkich tych obywateli niemieckich, którzy myślą sprawiedliwie i objektywnie i dlatego też w książce p. Remarque'a widzieć mogą jedynie *nieudolny wysiłek tendencyjnego zniesławienia bohaterskich wysiłków całego narodu niemieckiego w walce z wrogiem..."*

Rzeczywiście — do komitetu nagrody Nobla nadszedł protest i — dostarczył nietylko członkom tego komitetu, ale również całej prasie szwedzkiej sporo tematu do śmiechu... Bowiem, w myśl statutów nagrody Nobla, kandydaci muszą być podani każdorocznie do dnia 1-go lutego, zaś autora „Na zachodzie nic nowego" nikt w tym roku nie podał, to też *kandydatura jego nietylko nie jest aktualna, ale wogóle nie jest brana przez nikogo pod uwagę.*

Energiczny protest przeciwko „niebezpieczeństwu", które nie istnieje, naraził korporację niemieckich szowinistów na dotkliwe drwiny...

Wielka gazeta szwedzka „Dagens Nyheter" zwraca przy tej okazji, pom. inn.. uwagę na to, że od czasu istnienia nagrody Nobla nie zdarzyło się jeszcze, aby ktokolwiek oficjalnie chciał narzucić komitetowi swoją wolę, ostrzegając go bezpośrednio przed taką lub owaką decyzja. Protest niem. związku oficerów jest pierwszym tego rodzaju...

Zaś „Stockholmer Dagblad" pisze, że wywołany przez Remarque'a duch pokoju nie da się i tak spłoszyć odgłosami ciężkich żołnierskich butów, pobrzękiwaniem szabli i widmem Hackenkreuz'u oraz Stahlhelmu — nawet jeśli Remarque'a ominie nagroda Nobla...

FRED WESTERMARK.

ŚMIERĆ W TUNELU.

Pociąg dudnił po szynach, mknąc w dal. U otwartego okna przedziału stała uśmiechnięta Ewelina, trzymając rękę Haralna i spoglądając na zmieniający się ciągle krajobraz. Od czasu do czasu dłoń jego głaskała ją po twarzy — nie krępowali się zupełnie starszej pani, która siedziała naprzeciwko nich. Niech myśli co chce. Są oni młodzi i dopiero po ślubie, a czują się tak szczęśliwi obecnie, gdy jadą w podróż poślubną na południe.

Do przedziału wszedł konduktor i zamknął dokładnie wszystkie okna, sprawdził, czy zamki są dobre i szykował się do wyjścia z przedziału, gdy zatrzymał go Harald.

— Tu jest bardzo duszno. Dlaczego pan zamyka okna?

— Wjeżdżamy do tunelu.

Z hukiem wpadł pociąg do czerniejącego wejścia. Na chwilę otuliła wszystkich noc, wnet jednak zapłonęła jasno elektryczność.

Nie zdążyli podróżni usadowić się dobrze na miejscach, gdy nagle dopiero co rozbłysłe światło zgasło. Straszny huk wstrząsnął powietrzem. Pociąg zatrząsł się. Krzyki, przeraźliwe wołania, trzask łamanego drzewa, brzęk tłuczonego szkła — wszystko to zlało się w jakiś niesamowity zgiełk i hałas. Harald otrzymał tak silne uderzenie w głowę, że stracił na chwilę przytomność. Gdy oprzytomniał w dzikiem przerażeniu począł szukać dokoła siebie Eweliny. Po chwili ją znalazł. Zwisła mu bezwładnie w rękach. Lekkie bicie serca zwiastowało jednak, że żyje.

Nie mógł zdać sobie sprawy z tego co zaszło. Czy pociąg zderzył się z jakimś innym, czy też wykoleił się? Na to pytanie nikt nie mógł dać mu odpowiedzi. Tymczasem w ciemnościach stawało się coraz bardziej gorąco. Tak gorąco i duszno, że czuł się sam bliski zemdlenia. Powietrza, powietrza — pomyślał on — inaczej Ewelina ponieść może śmierć.

Podniósł się, trzymając ją na rękach. Podszedł w kierunku drzwi, które wymacał w ciemnościach. Po drodze nastąpił na coś miękkiego. Nachylił się. była to postać kobieca.

— Ach, tak — pomyślał — to ta starsza pani, która z nami jechała.

Już chciał przyjść jej z pomocą, gdy przypomniał sobie, że Ewelina jest nieprzytomna i że straszny zaduch, który coraz bardziej ogarnia tunel, może spowodować jej śmierć. Machnął desperacko ręką. Otworzył drzwi, ale ciało kobiety leżało mu w poprzek drogi i chcąc nie chcąc zmuszony był stąpić na nie, depcąc je nogami. Po wielu trudach wyszedł wreszcie. Konduktorzy wołali co chwilę, prosząc, by się publiczność uspokoiła.

— nastąpiło zderzenie, ale nie zapalać światła, na litość boską, nie zapalać światła, inczej wszyscy zginą. Pomoc nadejdzie lada chwilę.

To dziwne, że w tym popłochu słowa konduktorów zostały wysłuchane. Dość że nie zapaliła się ani jedna zapałka. Wszyscy w ciemnościach oczekiwali pomocy.

Harald zagadnął jakiegoś konduktora. Okazało się, że pomocy nie można spodziewać się prędzej, aniżeli za dwie godziny.

— Tak długo nie mogę czekać, ona nie wytrzyma w tem zaduchu — pomyślał.

Postanowił w jakikolwiek sposób dotrzeć do źródła świeżego powietrza i dźwigając Ewelinę na rękach ruszył naprzód. Nie mógł zdać sobie sprawy z tego, jak długo szedł. Pot skraplał mu czoło i mieszał się z obficie broczącą krwią z otwartej rany na głowie. Wreszcie usłyszał stukanie łopat i kilofów. To robotnicy kopali ziemię, starając się usunąć przeszkodę, tamującą dopływ powietrza do tunelu.

Najgorsze były te nieprzeniknione ciemności. Harald czuł, że oszaleje jeśli dłużej będzie musiał tu pozostać. Było tak ciemno, że nie widać było nic przed sobą w odległości jednego centymetra. Nie widział swej ręki podnoszonej do twarzy! Przeszło zapewnie pół godziny, gdy doleciał go lekki wiew świeżego powietrza. Skoczył zdumiony. Oparł Ewelinę o ścianę i zbliżył się ku robotnikom. Rzeczywiście w jednem miejscu zdołano przebić kilofami mały otworek, przez który sączyło się powietrze. Harald odetchnął głęboko raz, drugi i szybko pośpieszył ku Ewelinie. Leżała w tem miejscu, gdzie ją pozostawił. Dźwignął ją i usta jej zliżył do małego otworu w zasypanym tunelu.

Poruszyła się lekko. A więc była uratowana! Harald z radości nie wiedział co począć wpierw. Chwycił za kilof, by pomóc robotnikom jaknajprędzej przeborować wyjście. Lecz i z tamtej strony nadciągnęła pomoc. I z tamtej strony armja robotników pracowała gorączkowo, by uratować pasażerów.

Jeszcze kilka minut i strumień powietrza wraz ze światłem wpadł do tunelu. Harald pochwycił Ewelinę. Nachylił się ku niej, by ją ucałować i nagle zachwiał się. Z dzikim krzykiem padł nieprzytomny na ziemię. Twarz kobiety, którą ujrzał w półmroku tunelu nie była twarzą Eweliny. Była to twarz starszej pani, która jechała wraz nimi w innym przedziale.

Tłum. p. R.

— DUŻY WYBÓR —
Linoleum, Dywanów i Chodników linoleumowych
oraz **Kokosowych**
w firmie Tow. Hand. **„GUMA“** sp. z ogr. odp.
Łódź, Piotrkowska 149, tel. 77-86, 20-71.

Tow. Handl. „GUMA“ sp. z ogr. odp.
Łódź, Piotrkowska 149, tel. 77-86 i 20-71.

Nadeszły już transporty najelegantszych i najnowszych fasonów Botów, Śniegowców i Kaloszy w pełnych asortymentach krajowych fabryk **„GENTLEMAN“** Sp. Akc. oraz **F. W. SCHWEIKERT** Tow. Akc.

Ceny bardzo niskie.
HURT — **DETAL**



Magazyn Wykwintnego Obuwia
L. Friedland, Cegielniana 51
—: telef. 71-41 :—
poleca: **najnowsze modele**
Obuwia
Damskiego
Męskiego
Dla dziatwy szkolnej
) własnego wyrobu wszelkich marek w najprzedniejszych gatunkach.



Zastępca **S. B. Redlic**
Łódź, Południowa 86.

Szkolne **Mundurki, Płaszcze, Czapki,** oraz **Paletka** dziecinne
POLECA **PO NAJTAŃSZYCH CENACH**
M. Migdał
ŁÓDŹ, Gdańska 59.

JUŻ!!
NADSZEDŁ WIELKI TRANSPORT
OBUWIA
krajowego i zagranicznego
na sezon jesienny.
Wyłączna sprzedaż obuwia światowych fabryk Tip-Top i Baty
J. WINDMAN
Piotrkowska № 35, telef. 12-23.
Najnowsze fasony! Wykwintne wykonanie!

Szkoła gimnastyki i tańca artystycznego
Ireny Prusickiej
Karola 4 parter front tel. 221
Zapisy codziennie od 4—6 popoł.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego
m. Łodzi

Nr. 4199 Łódź, d. 21 września 1929 r.

OBWIESZCZENIE,

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:
1. pod Nr. 2319 przy ulicy Zagajnikowej przez I. Borensztejna, pierwotna zł. 80,000,—
2. pod Nr. 1188 ros. b. przy ulicy Przędzalnianej przez Franciszka Jarkiewicza, pierwotna zł 50,000,—
3. pod Nr. 803 a przy ulicy Gdańskiej przez małż. Elbaum, pierwotna zł 70,000.
4. pod Nr. 4641 przy ulicy Krakusa przez Adolfa Böslera, pierwotna zł 45,000,—

MIESZKANIA
3 wzgl. 4-pokojowego
z wygodami w centrum miasta, w przyzwoitym domu poszukuję. Oferty pod „Czteropokojowe“ do „Republiki“.

Pracownia ręcznych filetów
Story, Kapy, Obrusy i t. d.
M. EINHORN
ŁÓDŹ, Kilińskiego 49, pop. of., I piętro.

MUNDURKI
i SZYNELE wszelkie oraz **KONFEKCJĘ**
dla **chłopców i dziewcząt** w wielkim wyborze poleca
R. KIN, Kilińskiego 44
sklep frontowy.
Uwaga. Zamówienia wykonuje się terminowo. **Uwaga**

Szkoła Tańca
Zygmunta Henrykowskiego
Cegielniana 46, pryw. 57. Tel. 68-43
wznowiła lekcje
Zapisy do kompletów dla początkujących, zaawansowanych i pobierających lekcje pojedyńczo już się rozpoczęły.
Informacje udziela się przy ul. Cegielnianej nr. 57, od 10-ej do 8-ej wiecz.

Dr. med. **Szwajcer**
akuszerja i choroby kobiece
Pomorska 7, tel. 27-84.
Przyjmuje od godz. 5—7.

SALA FILHARMONJI
Dziś o godzinie 4-ej popołudniu
tańczy 8-letni fenom. tancerka
Musia Dajches
Program zupełnie nowy
20 olśniewających kostjumów
Żywe słowo: **Michał Znicz** art. teatr. Miejsk.
Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Każdy może nabyć na
najdogodniejszych warunkach nasz 3-lampowy radjoaparat „**L i l i p u t**“ odbiera wszystkie większe stacje europejskie. Cena z głośnikiem i lampami już od 380 zł. Uwaga! Przerabiamy stare aparaty na najnowsze typy.
Ceny niskie — Najdogodniejsze warunki. Demonstracje codziennie od g. 12—13 i 16—19-ej.
Łódzkie Tow. Radjowe
Piotrkowska 107 w podw.

Pianina i fortepiany
pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych na dogodnych warunkach poleca
SKŁAD PIANIN
H. Finster
Łódź, Zakątna 79
I piętro, front, telefon 68-69.

Dr. med
BERLIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Gdańska 72, telef 24 52
Przyjmuje od $5^{1}/_{2}$ do 7-ej oraz w Lecznicy Piotrkowska 157 od 4—5

Obwieszczenie.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Fabryka Sztucznego Jedwabiu „SOIERIES DE POLOGNE“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli tejże masy, aby w terminie 40 dniowym stawili się osobiście lub przez pełnomocników do niżej podpisanego syndyka tymczasowego w celu przedstawienia tytułów i oświadczenia w jakiej kwocie są wierzycielami upadłej firmy. Sprawdzenie wierzytelności przed Sędzią Komisarzem odbędzie się dn. 23 listopada 1929 r. o godz. 12-ej w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.
Syndyk tymczasowy
JERZY SIERADZKI, apl. adwok.
Łódź, Ewangelicka 17.

GENERATOR trójfazowy 600 obr. 200 KVA. 220/380 Volt.
DYNAMOMASZYNY prądu stałego 100 i 110 kw., 220 Volt.
MOTORY trójfazowe 3000 Volt do 150 PS.
i wszelkie inne maszyny elektryczne na składzie
Biuro Techn. „Watt“
Inż. M. Abramson
Łódź, Pr. Narutowicza 12, tel. 9-78

KOMPLET
przedszkolnego wychowania z początkowem nauczaniem prowadzi B. Witkindówna.
Zapisy dzieci codziennie od 2—5 pp. ul. Narutowicza 47, m. 2

J. HOLCMAN
wznowił lekcje
gry fortepianowej
Piotrkowska 199.

LEKARZ-DENTYSTA
A. HERCMAN
Pańska 41
Powrócił.

Lekarz-Dentysta
J. Rosen
Nawrot Nr. 7.
Przyjmuje od 10—1, 3—7

Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna.

OGŁOSZENIE

o subskrypcji na nową emisję akcyj.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna" w Łodzi podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, iż postanowieniem PP. Ministrów przemysu i Handlu oraz Skarbu z dnia 28 sierpnia 1929 roku („Monitor Polski" No. 198 z dnia 29 sierpnia 1929 roku) wydane zostało zezwolenie na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o Zł. 4,050,000 drogą nowej (V) emisji akcyj.

Postanowienie to ma brzmienie **następujące:**

Na zasadzie art. 1 Ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 roku o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, ora z art. 170 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 39, poz. 383), zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą: „Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna", z siedzibą w Łodzi:

I. na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o zł. 4.050.000 czyli do zł. 20.250.000, drogą emisji złotowej 6.750 sztuk nowych akcji, nominalnej wartości zł. 600 każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich, w stosunku do ilości posiadanych akcji, przyczem posiadacze akcji na okaziciela otrzymują akcje na okaziciela, a posiadacze akcji imiennych otrzymują akcje imienne,

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów (p. „a") winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim".

c) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze, z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, się nie zapiszą, dokona Zarząd Spółki zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 14 maja 1929 roku (punkt 6).

d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na zł. 623, z których zł. 600 przeznacza się na kapitał zakładowy, reszta zaś po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, na kapitał zapasowy,

e) pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzednich, z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 lipca 1929 r.,

f) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona w ciągu 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim",

g) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji szczegółowe sprawozdanie wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej winne być złożone do Min. Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania, Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego,

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji,

i) w ciągu trzech miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji, akcje nowej emisji winne być wydane akcjonarjuszom.

Wobec powyższego Zarząd Spółki wzywa PP. Akcjonarjuszów, życzących sobie skorzystać z przysługującego im prawa pierwszeństwa poboru nowych akcyj w stosunku **jednej akcji nowej emisji na dwie posiadane dotychczasowe akcje po Zł. 700 nominalnej wartości każda,** a na mocy postanowienia PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 26 marca 1929 roku („Monitor Polski" No. 72 z dnia 27 marca 1929 roku) reprezentujące cztery akcje po zł. 600 nominalnej wartości każda, aby d**o dnia 31 października 1929 roku** przedstawili swoje akcje do ostemplowania, wpłacając jednocześnie tytułem zaliczki po Zł. 335 za każdą subskrybowaną akcję, pozostałe zaś Zł. 288 od każdej akcji winny być wpłacone **najpóźniej do dnia 10 listopada 1929 roku.**

PP. Akcjonarjusze, którzy nie zgłoszą swego prawa pierwszeństwa i nie wpłacą całkowitej należności w wyżej podanych terminach, tracą swoje prawo pierwszeństwa poboru akcyj, zaś PP. Akcjonarjusze, którzy uiszczą zaliczkę w wysokości Zł. 335 od każdej subskrybowanej akcji i następnie nie dopłacą w przepisanym terminie reszty należności, również tracą prawo pierwszeństwa poboru akcyj, a wpłacona zaliczka zostanie Im zwrócona bez oprocentowania po upływie miesiąca od daty zamknięcia niniejszej subskrypcji.

Subskrypcje i wpłaty na akcje przyjmuje biuro Zarządu Spółki w Łodzi przy ulicy Tramwajowej 6 w dni powszednie w godzinach 9 — 12, **poczawszy od dnia 9 września 1929 roku.**

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

PARLOPHON szafkowy nowy werk szwajc 2-u sprez. tanio do sprzedania. Wschodnia 16, m. 9. 22

WŁASNA siedziba. Letniskowe tereny leśne pod Łodzią, do sprzedania w działkach, jeden kilometr od miasta Poddębic przy stacji kolejowej, szosie i linii telefonicznej. Komunikacja z Łodzią autobusami co dwie godziny. Cena od 50—80 gr. za 1 metr kwadratowy na długoterminowe spłaty bez procentu. Budowa willi najtańsza w kraju, bo na miejscu do nabycia na kredyt doskonały kamień budowlany dziesięć razy tańszy od cegły. Informacji udziela sklep Magdańskiego w Łodzi, Wólczańska 149 oraz w Poddębicach Grabiszewski, ulica Sworawska. 22

LASEK do sprzedania 80 na 120 w Rudzie Pabjanickiej. Wiadomość Ruda Pabjanicka, ul. św. Piotra 30, Kos. albo w Łodzi, Krucza 24, w sklepie. 22

OKAZJA! Czterolampowy doskonały radjo - odbiornik Nora, prawie nowy, bardzo tanio do sprzedania. Gdańska 1, m. 4, od 7 do 9-ej wieczorem. 22

BACZNOŚĆ! Uwaga! Kilińskiego 47, tanio, tapicer i dekorator, artysta dyplomowany i przez Cesarskie Niemieckie i Rosyjskie Ministerstwa zatwierdzony w roku 1905, przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty jak również reperacje, po bardzo niskich cenach, Łódź, Kilińskiego nr. 47, Salomon.

DO SPRZEDANIA stare skrzypce tyrolskie, Zachodnia 54 u A. Wolińskiego. 22

ZAKŁAD tapicerski posiada otomany, tapczany, leżanki, materace, krzesła, stoły w dużym wyborze, robota solidna, tanio i na dogodnych warunkach A. Brzeziński, Zielona 39, dojazd tramwajem 17. 22

DO SPRZEDANIA dom wolne mieszkanie pokój z kuchnią i pół placu, Podgórna 9 przy Dąbrowskiej, dojazd 7 i 17-ką. 22

LIS żywy młody do sprzedania. Wiadomość: Nowo - Cegielniana 3 u dozorcy. 22

OKAZYJNIE do sprzedania kredens dębowy i stół rozsuwany nowy, oraz zegar szafkowy, stół, 6 krzeseł, 2 fotele wyściełane, otomana dywanowa, toaleta z lustrem, dziecinne łóżko z materacem używane w dobrym stanie tanio u tapicera, Zielona 39. 22

PINCZEREK do sprzedania. Skład win wódek, Napiórkowskiego 67, Kluczkowski. 22

DOMEK do sprzedania ul. Nowopolska Nr. 7 przy Brzezińskiej. 22

MASZYNY do szycia „Börgera" dogodne warunki. Ceny przystępne, Piotrkowska 82 w podwórzu. 22

PIANINO sprzedam, cena 1.500 zł., Piotrkowska 199, m. 31. 22

SPRZEDAM oficyne pokój z kuchnia i przedpokojem w Rudzie - Pabjanickiej przy ul. Garapicha nr. 54. Trzy numery od przystanku tramwajowego Lotnisko. 22

SZAFE, dwa łóżka dębowe, tremo, stół kuchenny w dobrym stanie Andrzeja 7. Rzepa. 22

DOM do sprzedania 10 mieszkań, 1-o wolne przy Brzezińskiej. Wiadomość: Młynarska 27, Ignacy Wasiak, niedrogo. 22

MEBLE klubowe tanio sprzedam. Wiadomość: T. Potz, Sienkiewicza 35. 25

SPRZEDAM kredens dębowy i otomane i umywalnie, Krucza 4, m. 18. 22

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu samochód do sprzedania na chodzie marki Chevrolet tanio 500 zł., Kraszewskiego 10. 22

2 SZAFKI Lekarsko - Dentystyczne żelazno - białe okazyjnie do sprzedania. Skład rowerów, Piotrkowska nr. 134. 22

MASZYNE Singera w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 291, m. 19. 22

SKLEP kolonjalno - spożywczy i tytoniowy dobrze prosperujacy sprzedam na dogodnych warunkach z powodu choroby. Wiadomość: ulica Bankowa nr. 25 przy Rzgowskiej, Kozal. 22

A MEBLE sypialnia dębowa., garderoby szafy, łóżka pojedyńcze i całe komplety sprzedaje na raty Stolarnia, ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego. 22

OKAZYJNIE do sprzedania Ford mało używany, Łagiewnicka 25, Handel wódek.

W GAŁKÓWKU jest do nabycia 4 morgi ziemi 8000 zł. Wiadomość Rokicińska 44, Zontag.

MAGIEL elektryczna do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Andrzeja 45.

Lokale

POKOJE umeblowane, mieszkania, lokale poszukuje i poleca Biuro „Polruch" Traugutta 4. 29.9

MIESZKANIA do wynajęcia, róg Narutowicza i Zagajnikowej. 2

POSZUKUJE pokoju od dnia 1—15 października przy rodzinie, nie wyżej II piętra pojedyńcza osoba. Pożądany telefon. Oferty sub „Łodzianin". 22

SKLEP tytoniowy i galanteryjny odstąpię, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego. 22

3 POKOJOWE eleganckie urządzenia sprzedam. Kilińskiego 47/32. 22

2 POKOJE z telefonem przy ul. Piotrkowskiej, nie wyżej I piętra, poszukiwane od zaraz. Oferty pod „S. 99" do adm. „Republiki". 22

DWA pokoje ładnie umeblowane, używalność kuchni, zaraz wynajmę. Cegielniana 26, m. 19 22

DO ODDANIA od 5 października 2 pokoje z kuchnia i wygodami, słoneczne, suche, w centrum miasta. Dzwonić: tel. 23-10. 22

DO ODSTAPIENIA od zaraz 4 pokoje z kuchnia i wszelkiemi wygodami, trzecie piętro front (śródmieście). Wiadomość: Wólczańska 91 u dozorcy, telefon 55-30. 22

POKÓJ umeblowany do oddania, Piotrkowska 71, prawa ofic. ost. wejście, III i pół piętr. 22

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje umeblowane z telefonem. Wiadomość: Sienkiewicza 37 front, m. 9, 9—11 i 3—5 22

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany oddam solidnemu Panu, Szkolna 6, mieszk. 7. 22

POKÓJ duży ładny, wejście ze schodów do oddania, Skwerowa 4, m. 7

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią do sprzedania, Grabowa 28. 22

DWA pojedyńcze, elegancko umeblowane pokoje z używalnością telefonu do wynajęcia. Obejrzeć od 3—5, Zachodnia 57, m. 4, III piętro. 22

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie, Żeromskiego (Pańska) 11, m. 9, front, II piętro. Tramw. 3, 6, 8, 15, 17. 22

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Zielona 48, Sujecki. 22

SŁONECZNY, ładnie umeblowany pokój na I piętrze do wynajęcia, Kilińskiego 61, N. Beninson. 22

POKÓJ umeblowany słoneczny przy rodzinie zaraz do oddania, Al. 1-go Maja 19, m. 35. 22

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami przy ul. Narutowicza nr. 39, m. 8 do odnajęcia. 22

DUŻY suchy pokój z dużą kuchnią od zaraz do wynajęcia od gospodarza, Chłodna 18, dojazd 1ką do Marysińskiej. 22

TANIO oddam mały pokoik dla mężczyzny, Gdańska 67, m. 13. 22

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Zakątna 30, II p. front m. 11. 22

POKÓJ umeblowany, niekrepujące wejście, telefon, solidnemu panu, Przejazd nr. 19, m. 9. 22

DO WYNAJECIA pokój frontowy elegancko umeblowany, Piotrkowska 99, II p. m. 2. Obejrzeć 11—1 i 3—7. 22

POKÓJ frontowy, wejście wprost z klatki schodowej, elektryczność, kuchenka, odnajme solidnym panom lub bezdzietnemu małżeństwu (izrael.) Lipowa 58, m. 10. 22

KTO ustąpi małżeństwu pokój z meblami lub bez nie wyżej 1-go piętra będzie mógł też przystąpić do korzystnego interesu. Of. sub: „Korzystny". 22

POKÓJ umeblowany solidnemu Panu (i) odnajmę. Żeromskiego nr. 11, 18 front, I piętro. 22

POKÓJ słoneczny, niekrępujące wejście, kąpielowy, do wynajęcia, Piotrkowska 109/16. 22

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia dla jednej osoby. Piotrkowska 81, m. 35, druga brama 2 piętro. 22

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z meblami lub bez. Of. sub: „Spokój" 22

ZAMIENIE względnie odstapie pokój z kuchnią II p. front, słoneczne z balkonem i wygodami na 2—3 pokoje z kuchnią i wygodami. Oglądać można między 3—7 godz. ul. Nowo - Cegielniana nr. 29, m. 10 22

POKÓJ miły słoneczny, frontowy przy intel. izrael. rodzinie do wynajęcia. Cmentarna 3a, m. 4. 22

ODSTĄPIE część swego lokalu w centrum miasta z używalnością dzienną za zapłatą zł. 35.— tygodniowo wzamian za co otrzyma telefon, stół do pracy, maszynę do pisania, światło elektryczne, chłopca do usług. Dzwonić 64-34. 22

2 POKOJE z kuchnią lub bez poszukiwane na zimę. Oferty sub: „Zima" do „Republiki". 22

POKÓJ z kuchnia do odstąpienia w starym domu. Wiadomość: ul. Nawrot nr. 15, W. Radzikowski. Tel. 43-28 w sklepie. 22

POKÓJ frontowy z balkonem i z oddzielnem wejściem do wynajęcia bezdzietnemu małżeństwu lub pojedyńczej osobie (izr.). Wiadomość: Pomorska 4, Braczkowski, m. 7. 22

DUŻY ładny frontowy pokój z oddzielnem wejściem na parterze nadaje się na biuro, do wynajecia od 1 października. Al. Kościuszki 27, m. 2. 22

PRZYJMĘ Panów na mieszkanie, ulica Słowiańska nr. 14, m. 12. 22

SKLEP z urządzeniem między Moniuszki a Przejazd zaraz do oddania. Oferty sub „Gotówka W." do admin. niniejszego pisma. 22

POKÓJ umeblowany dla jednego lub dwuch panów do wynajęcia. Konstantynowska 30, m. 34. 22

CZTERY pokoje, mieszkanie bardzo miłe, słoneczne, tanio do odstąpienia. Oferty do adm. pod „Okazja natychmiast". 22

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane z wygodami dla małżeństwa u izraelitów, Piotrkowska 112, m. 5.

POKÓJ umeblowany duży słoneczny, z wygodami (u rodz. izr.) do odnajęcia. Zgłosić się Południowa 58, prawa oficyna II piętro m. 22a. 22

STANCJA dla uczących się panienek Nowo - Cegielniana 25 front, II piętro, mieszk. 21. 22

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny z wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 55, m. 15.

Z POWODU wyjazdu jest do odstąpienia 1 pokój z kuchnią w nowym domu na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się Wiznera 22, I p., Dąbrowska, godz. 9—6 w.

2—3 POKOJOWEGO mieszkania z wygodami w śródmieściu, w czystym ewentualnie nowym domu poszukuje zaraz. Zgłoszenia do 9 rano tel. 62-58, piśmienne do „Reklamy Polskiej", Piotrkowska 101.

NA BIURO, dla adwokata, inżyniera, lub lekarza 2—3 pokoje z meblami i telefonem do wydzierżawienia od 1. 10. 29 r. Adres w administracji. 24

POSZUKUJE się 2-ch pokoi frontowych z wygodnem wejściem. Mogą być obydwa ewent. jeden nieumeblowany, konieczny telefon. Chętnie wprost od gospodarza. Oferty z podaniem warunków do adm. „Republiki" pod „Telefon".